Nr. 23 Czwartek, 30 Stycznia 1890. **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni a dopiatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów: we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister wyznań i oświecenia zamianował rzymsko-katolickiego katechetę, profesora w żeńskiem seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie, ks. Józefa Fałata, dyrektorem żeńskiego seminaryum nauczycielskiego w Przemyślu.

Minister wyznań i oświecenia nadał profesorowi gimnazyum państwowego w Tarnopolu, Leonowi Rudnickiemu, opróżnioną posadę nauczycielską w IV gimnazyum we Lwowie, a suplenta gimnazyum państwowego u św. Anny w Krakowie, dr. Jana Lenieka, zamianował rzeczywistym nauczycielem gimnazyum państwowego w Tarnopolu.

Minister wyznań i oświecenia nadał profesorowi państwowej szkoły średniej w Jarosławiu, Julianowi Jaworskiemu, opróżnioną posadę nauczycielską w gimnazyum św. Anny w Krakowie, a suplenta gimnazylnego w Przemyślu, Szymona Trusza, zamianował rzeczywistym nauczycielem państwowej szkoły średniej w Jarosławiu.

Minister wyznań i oświecenia nadał profesorowi państwowej szkoły realnej i gimnazyum wyższego w Brodach, Karolowi Kunzowi, opróżnioną posadę nauczycielską w państwowej szkole realnej w Krakowie, a suplenta gimnazyum św. Anny w Krakowie, dr. Stanisława Klemensiewicza, zamianował rzeczywistym nauczycielem szkoły realnej i gimnazyum wyższego w Brodach.

Minister wyznań i oświecenia zamianował suplenta szkoły realnej i gimnazyum wyższego w Brodach, Gersona Blatt, rzeczywistym nauczycielem tegoż zakładu.

Minister wyznań i oświecenia zamianował suplenta państwowego gimnazyum w Tarnowie, Józefa Przybylskiego, rzeczywistym nauczycielem gimnazyum w Drohobyczu.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował praktykantów sądowych Tadeusza Woronieckiego i Tadeusza Zakrzewskiego, auskultantami sądowymi.

Obwieszczenie.

Reskryptem z dnia 7 października 1889 roku l. 24.317 udzieliły Wysokie c. k. i królewsko-węgierskie Ministerstwa handlu Franciszkowi Ksaweremu Bandrowskiemu i Michałowi Seńkowskiemu we Lwowie, wyłącznego przywileju na sposób wytwarzania Vaseliny z odpadków naftowych, stosownie do tajnego opisu złożonego w wysokiem c. k. Ministerstwie handlu, z prawem pierwszeństwa od 6 czerwca 1888 r. w królestwach i krajach w Radzie państwa reprezentowanych pod wszystkiemi warunkami i ze wszystkiemi skutkami najwyższego ces. pat. z dnia 15 sierpnia 1852 r.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 stycznia.

Wybrany w roku 1887 parlament niemiecki został zamkniętym w formie uroczystej mową tronową, odczytaną przez samego cesarza, który w ten sposób, jak to oświadcza orędzie, chciał objawić szczególniejsze zadowolenie z tego, co zdziałał parlament w ciągu ostatniego okresu parlamentarnego. Nie mogło ujść uwagi, iż gdy przy poprzednich podobnych uroczystych sposobnościach, mowa tronowa rozwodziła się zazwyczaj dość obszernie o stosunku Niemiec do państw zagranicznych, sobotnie orędzie ogranicza się tylko na zaznaczeniu, iż uchwały parlamentu na polu wzmocnienia armii przyczyniły się do zapewnienia cesarstwu takiego stanowiska światowego, jakie jest koniecznem, aby mogło występować w radzie ludów z należytym naciskiem w obronie dobrodziejstw pokoju. Otóż pominięcie milczeniem stosunku Niemiec do zagranicy może być zdaniem dzienników tem bardziej poczytanem za dowód pokojowego charakteru międzynarodowej polityki, iż już w mowie tronowej na otwarcie sejmu pruskiego przed dziesięcioma dniami cesarz nazwał stosunek Niemiec do mocarstw i państw europejskich zupełnie zadowalającym, wypowiadając zarazem niezłomną nadzieję utrzymania pokoju, a od tego czasu nie zaszło nic takiego, coby wymagało uzupełnienia powyższej enuncyacyi.

Godnym uwagi jest ten ustęp orędzia, który w słowach niezwykle gorących wyraża zadowolenie młodego monarchy z przyjścia do skutku szeregu socyalno-politycznych ustaw, mających na celu poprawę położenia klas pracujących i objawia równocześnie silny zamiar wykonania praktycznie zasad, wygłoszonych w orędziu cesarza Wilhelma I. z r. 1881. O ustawie antisocyalistycznej nie wspomina mowa tronowa ani słówkiem, a milczenie to uważają pisma inspirowane jako wskazówkę, iż rząd nie chcąc zaprzątać tą kwestyą uwagi ludności podczas kampanii wyborczej, ma zamiar wnieść ustawę w pierwotnej formie do nowego parlamentu. Równocześnie pisma te zapewniają, że o jakiembądź ustępstwie rządu, pod względem zrzeczenia się prawa wydalania socyalistów, nie może być mowy, prawo to bowiem jest niezbędnem do wykonywania skutecznie tych zarządzeń, jakie okazują się potrzebne w walce przeciw „socyalnej demokracyi i jej protektorom“.

Mowa tronowa wywarła na zgromadzonych w ogóle dobre wrażenie a i pisma wszystkich prawie stronnictw politycznych piszą o niej z uznaniem, wypowiadając przedewszystkiem zadowolenie z zapowiedzi wykończenia w duchu danych przyrzeczeń socyalno-politycznego ustawodawstwa.

Czesko-niemiecka ugoda.

(*Protokół konferencyi ugodowej*).

Na zaproszenie Jego Ekscelencyi pana Prezesa gabinetu hr. Taaffego, odbywały się w czasie od 4 do 19 stycznia 1890 w apartamentach prezydyum rady Ministrów w Wiedniu konferencye, w których brali udział następujący panowie:

Prezes gabinetu hr. Taaffe, Minister baron Prażak, Minister wyznań i oświaty baron Gautsch, Minister handlu margrabia Bacquehem, Minister sprawiedliwości hr. Schönborn, Ryszard hr. Clam-Martinitz, dr. Herman Hallwich, Fryderyk Karol hr. Kińsky, Jerzy ks. Lobkowicz, dr. Karol Mattusz, dr. Ernest Plener, dr. Władysław Rieger, Maksymilian baron Scharschmid, dr. Ludwik Schlesinger, dr. Franciszek Schmeykal, Aleksander ks. Schönburg, Józef Oswald hr. Thun, Ottokar Zeithammer.

Na 14 posiedzeniach członkowie konferencyi uchwalili następujące punktacye, którym c. k. Rząd udzielił swej aprobaty.

I.

Złożenie i urządzenie szkolnej Rady krajowej.

W przyszłości szkolna Rada krajowa dla Czech, ma się składać:

1) z szefa Rządu krajowego lub ustanowionego przez niego zastępcy, jako przewodniczącego;

2) z sześciu wybranych przez Wydział krajowy delegatów, z których trzech musi

---

15)

Z SENNEGO PRZYPOMNIENIA

(Rok 1852.)

(Ciąg dalszy).

Leżąc na darniowej ławeczce pod cieniem wspaniałego drzewa, nie czytałem, lecz pożerałem przyniesioną książkę. Ustępy sentymentalne czytałem głośno:

„W jego sercu był chłód wspomnień tylko; nie mogło być i nie było namiętnego przywiązania, bo wszystkie jakie miał, zwrócił ku jednej kobiecie; najgorętsze uczucie nie mogło rozpłomienić tych ostygłych popiołów“....

Następujący ustęp zachwycił mnie, deklamowałem go ponuro dziesięćkroć razy.

„Mistrzu poświęceń i mistrzu cierpienia! — zawołał z głębi duszy Ostap — naucz mnie co mam czynić“....

Wyraz „mistrz“, imponował mi niezmiernie.

„Ty widzisz, że mi nie żal niczego, że drżę tylko przed ogromem powinności, ale się jej spełnić nie wzdragam. — Kieruj mną, żebym nie zachwiał się, nie osłabł, nie upadł.“

I mówiąc te słowa, rzucił się na kamień, bezsilny, nawpół omdlały.“

Naśladując Ostapa, padłem na darniową ławeczkę i zacząłem gwałtownie myśleć o Maryni.

Zespolenie się myśli autora z uczuciami czytelnika, było wtedy tak wielkie, że dziś o tem nie mamy pojęcia. Sentymentalna romantyczność jednako w nas panowała — w autorze i czytelniku.

W parę godzin, w ciszy południa usłyszałem pluskanie wioseł, pobiegłem nad brzeg.

Staś i Marynia z koszyczkiem w ręku płynęli łodzią.

— Do pustelnika jedziemy na drugie śniadanie ze śniadaniem — wołało dziewczę, pokazując mi koszyczek, aby nim zasłonić rozradowaną twarzyczkę.

I ja ze swej strony chcąc ukryć wzruszenie, uchwyciłem się jedną ręką brzózki, drugą pochylając się, pochwyciłem łańcuszek łódki. Uszczęśliwiony byłem z odwiedzin.

Pobiegliśmy we troje pod jesion zasiąść do uczty.

— Cóż ciocia? — zagadnąłem ciekawie.

— Łagodna i dobra.

— Ułagodziły ją szczupaki.

— Cezarek*) był, ale jakiż nudny — wymęczyłam go całe sześć stron. Pomyśl pan tylko.

— Myślę, — odpowiedziałem — i rozpaczam nad losem pani.

— Ale coś ty zrobił z zebranym na łące bukietem? — spytał Staś.

Blada twarzyczka Maryni rumieniła się od szyi aż po same brwi.

— Posłałem go cioci — odpowiedziałem spokojnie.

— Jeżeli to prawda, to wielki z ciebie dyplomata.

— Widziałam ten bukiet — rzekła cicho Marynia — We środku dwa wspaniałe nenufary jak gwiazdy.

*) Historya Cezara Cantu.

— Władek, tyś nam gotów wykraść ciotkę.

— I uciec z nią dyliżansem do Neapolu — dodała Marynia. — Ciocia za nic w świecie nie pojechałaby żelazną koleją.

— Zabierzemy z sobą jednego tylko Cezara — dodałem.

— A daleko zajechałeś z „Jaryną“?

— „Jaryna“ dała mu lekko do poznania, że go kocha.

— Alfred już był? — odezwała się Marynia.

— Tylko co odjechał — odparłem. — A teraz Ostap, siedząc na zimnym kamieniu, mówi Jarynie o rychłym wyjeździe. Biednej zakochanej dziewczynie, wyrwało się z ust mimowolnie słówko: A ja — a ja?...

— Czytaj dalej — przerwał mi Staś.— Ty ładnie czytasz.

— Ach, proszę, czytaj pan — poparła brata siostra.

Roztworzyłem książkę i siląc się na sentymentalny smutek, zacząłem:

„Pierwszy to raz dotknął się jej dłoni, pierwszy raz biedna Jaryna poczuła się tak blisko niego i wielki smutek, który przed chwilą wyrwał jej z ust tyle mówiący wyraz, stopił się w szczęściu bez granic. Rodzaj miłego obłąkania zawrócił jej głowę, oczy łzą jeszcze zaszłe, zaćmiły się, usta uśmiechnęły, ręce pod dotknięciem jego zastygły i zadrżały. A Ostap?... on przecie był zimny, jak kamień, na którym siedział, i drżenie Jaryny nie przeszło do jego piersi, w której była tylko smutna litość; on tylko myślał i rachował prawie samolubnie, a dziewczę ani się dorozumiewało, że miało być tylko kółkiem nieznaczącem, potrzebnem do obrotu osnutych planów przyszłości.

„Wstydząc się i płonąc, Jaryna podniosła oczy na niego: spodziewała się w nim znaleść więcej wyrazu i inne uczucie, a chłodne tylko zamyślenie powiało na nią z wejrzenia Ostapa.

„— Jaryno — rzekł tym głosem, któremu była posłuszną, jak dziecię słowom ulubionej matki — widzę, że tobie może choć trochę za mną żal będzie?

„— Trochę, — szepnęła dziewczyna z oburzeniem.“

. . . . . .

„— A gdyby, — rzekł z wahaniem i powolnie Ostap — gdyby Ostap na odjezdnem poszedł do matki i do ojca, i poprosił ich o ciebie i zaprowadził cię do cerkwi....

„Dziewczynie głosu zabrakło, rzuciła mu się na szyję i krzyk tylko dziwny, dziki, coś nakształt głosu zwierzęcia wyszedł z jej piersi.

„Słuchaj mnie, rzekł zimno i z pewnym smutkiem Ostap będziesz moją żoną, ale na długo musisz pozostać sama bo ja ztąd oddalić się muszę; zabrać cię z sobą nie mogę i.... nie wiem, czy powrócę nawet.

— A ja wam mówię — rzekł Staś zrywając się — że Ostap jest podły.

Spojrzeliśmy na niego oniemieli z przerażenia i zdziwienia.

— Bój się Boga Stasiu co ty mówisz? — pierwsza odezwała się Marynia.

— Powtarzam wam — rzekł energicznie Staś — że Ostap jest podły. I dowiodę wam tego. Kochając hrabinę nie powinien bałamucić biednej dziewczyny, a jeszcze gorzej żenić się z nią.

należeć do narodowości niemieckiej, trzech zaś do czeskiej;

wybieralni są ci wszyscy, którzy posiadają takie kwalifikacye, iż mogą być wybrani do sejmu;

3) z referentów administracyjnych i ekonomicznych spraw szkolnych;

4) ze szkolnych inspektorów krajowych;

5) z dwóch przedstawicieli stołecznego miasta Pragi, z których jeden musi być narodowości niemieckiej, drugi czeskiej;

6) z dwóch katolickich duchownych, jednego ewangielickiego i jednego wyznawcy wiary mojżeszowej;

7) z czterech członków stanu nauczycielskiego, z których dwóch musi być narodowości niemieckiej, a dwóch czeskiej.

Ze wzmiankowanych pod 3) i 4) członków, ma mieć głos rozstrzygający tylko dziesięciu członków, mianowicie ci, których przewodniczący od czasu do czasu oznaczy.

Ta Rada szkolna krajowa składać się będzie z dwóch sekcyj, które uchwalać będą samoistnie w granicach zakresu swego działania.

Jednej z tych sekcyj zostaną przekazane sprawy niemieckich okręgów szkolnych, drugiej sprawy czeskich okręgów szkolnych.

Pełnym obradom będą zastrzeżone wszystkie te sprawy, które są wspólne dla wszystkich szkół w Czechach, oraz urządzanie tak zwanych szkół mniejszości (*Minoritätsschulen*). Skoro urządzenie to nastąpi, sprawy owych szkół należy przekazać jednej lub drugiej sekcyi, odpowiednio do ich języka wykładowego.

II.

Szkoły mniejszości.

Ustawa o urządzaniu szkół w Czechach, z d. 19 lutego 1870 (Dz. u. kr. nr. 22) ma być w tym kierunku zmienioną, iż do §. 1 tej ustawy, ma być wsunięty następujący ustęp:

„Gdyby w tych gminach szkolnych z niemiecką i czeską ludnością, w których istnieją publiczne szkoły ludowe tylko z niemieckim językiem wykładowym lub tylko z czeskim językiem wykładowym, okazała się potrzeba nauki w drugim języku krajowym, naówczas potrzebie tej należy uczynić tam zadość przez urządzenie samoistnych publicznych ogólnych szkół ludowych z takimże językiem wykładowym (szkoły mniejszości).

Jako udowodnioną taką potrzebę należy uważać:

1) Jeżeli znajduje się więcej niż 40 dzieci w wieku szkolnym, których rodzice należą do odnośnej narodowości, mieszkają przynajmniej lat pięć w okręgach szkolnych gminy szkolnej i domagają się, aby ich dzieci pobierały naukę w języku ich narodowości.

2) Jeżeli znajduje się więcej niż 80 dzieci w wieku szkolnym, których rodzice należą do odnośnej narodowości, mieszkają przynajmniej lat trzy w okręgach szkolnych gminy szkolnej i domagają się, aby ich dzieci pobierały naukę w języku ich narodowości.“

Przynależność narodowościowa ma być stwierdzoną urzędownie, mianowicie: pisemnem przyznaniem.“

Do ustawy krajowej z d. 24 lutego 1873 (Dz. u. kr. nr. 16) ma być wstawiony w odpowiedniem miejscu dodatek następującej treści:

„Zwiększony wydatek, na jaki wystawioną jest gmina szkolna, skutkiem urządzenia i funkcyonowania szkół z drugim językiem krajowym, jako wykładowym (szkoły mniejszości) będzie zwracany gminie szkolnej z funduszu krajowego. Odnosi się to także do tych szkół mniejszości, które zostały urządzone przed wejściem w życie niniejszej ustawy o ile te czynią zadość ustanowionym dla urządzania takich szkół warunkom, zawartym w §. 1 mającej się zmienić ustawy z dnia 19 lutego 1870 (Dz. u. kr. nr. 22) i to w czasie, w którym roszczą sobie pretensyę do pomienionego odszkodowania z funduszu krajowego.“

III.

Zarysy reorganizacyi krajowej rady kultury dla królestwa Czech.

I. Krajowa rada kultury ma się składać:

1) z czeskiej sekcyi;

2) z niemieckiej sekcyi;

3) z kolegium prezydyalnego dla spraw wspólnych.

II. Każda sekcya od 1) i 2) pomienionego ustępu, składa się z zebrania delegatów i jednego wydziału sekcyjnego.

III. Te zebrania delegatów, względnie wydziały sekcyjne, mają pieczę we własnym zakresie działania, oddzielnie i samoistnie nad temi sprawami, które dotychczas były przekazane krajowej radzie kultury i jej wydziałowi, o ile nie przypadają one kolegium prezydyalnemu.

IV. Każda sekcya ma swoje własne i oddzielnie urządzone biura, mianuje jego urzędników, w skład których wchodzą także nauczyciele wędrowni i wykonywa nad nimi władzę dyscyplinarną.

V. Oba zebrania delegatów składają się z wybranych przedstawicieli towarzystw rolniczych.

Towarzystwa każdego powiatu sądowego mają wspólnie, w drodze wyboru, wysłać jednego przedstawiciela, mianowicie na to zgromadzenie delegatów, które odpowiada narodowości powiatu.

Jeżeli w pewnym, mięszanym powiecie, znajduje się jedno tylko Towarzystwo, wówczas przysługuje mu prawo wybrania delegatów do tego zebrania, do którego chce wysłać swego przedstawiciela.

Na wypadek, gdyby w takim powiecie znajdowało się kilka odrębnych pod względem narodowościowym Towarzystw, przysługuje każdej grupie prawo wyboru po jednym przedstawicielu do zebrania delegatów, odpowiadającego narodowości tych grup.

Gdyby okręg jakiegoś rolniczego Towarzystwa obejmował dwa lub więcej powiatów sądowych, wówczas Towarzystwo to ma wykonywać prawo wyboru w powiecie, w którym znajduje się jego siedziba.

VI. Osobna ordynacya wyborcza ureguluje prawo wyboru Towarzystw rolniczych i wykonywanie ich działania.

VII. Prezydenta krajowej Rady kulturnej mianuje Najj. Pan. Przewodniczy on w kolegyum prezydyalnem, na zebraniach delegatów i wydziałów sekcyjnych.

VIII. Wydziały sekcyjne mają się składać:

1) z mianowanego przez Najj. Pana prezydenta krajowej Rady kultury;

2) z przedstawiciela rządowego;

3) z asesora Wydziału krajowego;

4) z dwóch, mianowanych przez Ministerstwo rolnictwa, mężów fachowych;

5) z dwóch, mianowanych przez Wydział krajowy, mężów fachowych;

6) z dwudziestu trzech członków, wybranych przez odnośne zebrania delegatów.

IX. Towarzystwa, które w myśl statutów mają na celu rozwój kultury krajowej w ogóle, albo pojedynczych jej gałęzi lub jej przemysłu w znacznej części kraju i rozwijają działalność pożyteczną, mogą od Ministerstwa rolnictwa, po wysłuchaniu opinii odnośnego wydziału sekcyi albo obu wydziałów, otrzymać prawo wysyłania jednego reprezentanta na odnośne zgromadzenie delegatów, albo na oba zgromadzenia delegatów, ewentualnie do wydziałów sekcyjnych. Jeżeli liczba takich reprezentantów w jednym wydziale sekcyjnym przewyższy cyfrę czterech, to przy każdym takim przyroście pomnożona ma być także liczba wybranych delegatów.

X. Oznaczeni w artykule VIII ad 2, 3, 4 i 5, a mianowicie: członkowie wydziału sekcyjnego, mają także głos i zasiadają w zgromadzeniach delegatów.

XI. Wybrani przez zgromadzenie delegatów członkowie sekcyjni wydziału (VIII ad 6) wybierają ze swego grona prezydenta sekcyi i zastępcę jego. Wybór prezydenta sekcyi wymaga Najwyższego zatwierdzenia.

XII. W razie przeszkody w przewodniczeniu prezydenta rady kultury krajowej, obejmują w zgromadzeniu delegatów i wydziałów przewodnictwo prezydent sekcyi albo jego zastępca. Są oni zarazem przełożonymi biur sekcyjnych, przedkładają prezydentowi rady kultury krajowej program zgromadzeń i posiedzeń i porozumiewają się z nim co do ich zwołania.

XIII. Kolegium prezydyalne składa się: 1. z prezydenta rady kultury krajowej, 2. z obu prezydentów sekcyi i ich zastępców, 3. z reprezentanta Rządu, 4. z reprezentanta Wydziału krajowego, 5 z członków, którzy, po trzech z każdego wydziału mają być wybrani.

XIV. W razie, gdyby prezedent rady kultury krajowej z powodu przeszkody nie mógł przewodniczyć, wyznaczy tego prezydenta sekcyi, który zastępuje miejsce prezydenta w przewodnictwie w kolegium prezydyalnem. W takim razie wysyła ta sekcya, której prezydent do takiej funkcyi powołany zostanie, innego członka (art. XIII ad 5) na odnośne posiedzenie.

XV. Jako wspólne sprawy, wchodzące w zakres działania kolegium prezydyalnego uznają się: 1. Ustanowienie preliminarzy dla kolegium samego i jego biura, następnie dla obu sekcyj według przedłożonych przez nie projektów; 2. rozdzielenie subwencyj państwa i kraju na obie sekcye, przyczem, o ile to stosownie do kategoryi subwencyj jest możliwe, ma być także uwzględniony stosunek obu narodowości wedle zaludnienia i opłaty podatku gruntowego i domowo-klasowego; 3. biuro techniczne kultury; 4. biuro statystyczne; 5 biblioteka; 6 instytut pomologiczny w Troja, o tyle i na tak długo, na jak długo administracya tego instytutu krajowego poruczona zostanie krajowej radzie kultury.

XVI. Sprawy rozmaitych rolniczych zakładów naukowych, w szczególności mianowanie reprentantów do kuratoryj, przypadają w udziale odpowiednio do języka wykładowego, czeskiej lub niemieckiej sekcyi.

XVII. Opinie, które będą zażądane od krajowej rady kultury, mają być przez każdą z obu sekcyj dawane osobno i przedkładane przez kolegium prezydyalne bez zmiany. W razie różnic, zastrzeżone jest dla kolegium wyrażenie jego własnego zapatrywania.

XVIII. W razie zgodnego życzenia obu wydziałów sekcyjnych, może nastąpić połączenie obu dla wspólnego posiedzenia.

IV.

Utworzenie Izby handlowej i przemysłowej we wschodniej części Czech.

Ze względu na wielkość praskiego i libereckiego (reichenberger) okręgów Izb handlowych, i w uznaniu potrzeby pomnożenia okręgów Izb handlowych w Czechach, ma być przez wydzielenie potrzebnej liczby powiatów podatkowych z libereckiego i praskiego okręgu Izby handlowej, utworzony we wschodniej części Czech nowy okręg Izby handlowej. Odpowiadające faktycznym potrzebom wydzielenie i przydzielenie pojedynczych powiatów przy innych Izbach handlowych Czech ma być równocześnie wzięte pod rozwagę. C. k. Rząd zgadza się niniejszem zarazem zasadniczo na zmierzający ku temu celowi wniosek, równie na wnioski dla ustanowienia odpowiedniej reprezentacyi w Radzie państwa i w sejmie królestwa Czech, utworzyć się mających nowych Izb handlowych i przemysłowych, bez ujmy dla dotychczasowej reprezentacyi w obu ciałach reprezentacyjnych, istniejących Izb handlowych.

V.

Rewizya regulaminów wyborczych Izb handlowych.

Z powodu tej zmiany terytoryalnej istniejących okręgów Izb handlowych, należy także przedsięwziąć rewizyę regulaminów wyborczych Izb handlowych, które zmianie tej ulegną.

VI.

Odgraniczenie okręgów sądowych.

Okręgi sądów powiatowych i obwodowych zostaną z uwzględnieniem życzeń odnośnej ludności, tudzież odpowiednio stosunkom ruchu i komunikacyi, przeobrażone, ażeby o ile możności okręgi sądowe obejmowały gminy jednej i tej samej narodowości. Rząd w razie potrzeby podejmie dla osiągnięcia tego celu potrzebne pomnożenie sądów powiatowych i obwodowych, a to stopniowo, o ile na to pozwoli stan finansów. Wdrożenie zbadania i rokowań w tej mierze i wypracowanie planu przekazane zostanie utworzyć się mającej przy wyższym sądzie w Pradze komisyi z zawezwaniem do niej mężów zaufania, a wnioski komisyi będą w myśl ustawy z dnia 11-go czerwca 1868 dz. u. p. l. 59, i z dnia 20 kwietnia 1873 dz. u. p, l. 62 przedłożone sejmowi, mianowicie o ile możności na najbliższej jego sesyi, albo w całej rozciągłości, albo choć częściowo do zaopiniowania. Traktowaniu prawodawczemu zostaje zastrzeżone, ze zmian organizacyi sądowniczej pod względem okręgów reprezentacyj powiatowych i okręgów wyborczych, wyprowadzić dalsze konsekwencye. Z tego powodu należy także i powiaty polityczne z uwzględnieniem zupełnem celów administracyi i o ile możności odpowiednio do narodowości mieszkańców, odgraniczyć.

VII.

Wyższy Sąd krajowy w Pradze.

W wyższym sądzie krajowym w Pradze zajdą następujące nowe urządzenia:

1) Przy obsadzeniu 41 systemizowanych dla tego wyższego sądu krajowego posad radców, będzie tylko co do 26 posad wymaganą ściśle znajomość obu języków krajowych, natomiast co do 15 posad warunek znajomości języka czeskiego wcale stawiany nie będzie, nawet przy rozpisywaniu konkursu.

2) Z każdej powyż wymienionej grupy radców utworzoną ma być, w myśl §. 28 instrukcyi sądowej, komisya personalna i dyscyplinarna.

W komisyi, utworzonej z grupy 26 radców, załatwiane będą sprawy dyscyplinarne i personalne sądów, w okręgach przeważnie przez Czechów zamieszkanych, zaś w komisyi z grupy z 15 radców utworzonej, załatwiane będą sprawy personalne i dyscyplinarne sądów w okręgach przeważnie przez Niemców zamieszkanych.

W każdej z tych dwóch komisyj ma być także przeprowadzaną dyskusya w kwestyi obsadzenia posad radców wyższego sądu krajowego z tej grupy, z której odnośna komisya wybraną została.

3) W podobnyż sposób ma być z każdej z tych dwóch grup utworzony osobny senat dyscyplinarny, w myśl ustawy z 21go maja 1868 roku (Dz. u. p. nr. 46). Senat, utworzony z grupy 26 radców, działać będzie jako sąd dyscyplinarny dla urzędników sądowych w okręgu przeważnie przez Czechów zamieszkanym, zaś senat z grupy 15 radców będzie te same funkcye sprawował w okręgach zamieszkanych przeważnie przez Niemców.

Minister sprawiedliwości będzie uwzględniał przy obsadzaniu posad radców wyższego sądu krajowego szczególnie tych kandydatów, którzy służbę poprzednią swoją odbywali przeważnie w tych okręgach, do których posada obsadzić się mająca, należy.

VIII.

Obsadzenie Sądów I instancyi.

Pod względem obsadzenia sądów pierwszej instancyi i prokuratoryj państwa nie można postawić stanowczej normy co do stosunku, w jakim wymaganą być ma znajomość obu języków krajowych.

Zarządowi sprawiedliwości zastrzega się przeto prawo postępować przy mianowaniu urzędników na posady sędziowskie i prokuratorskie oraz kancelaryjnego i służbowego personalu, w każdym danym wypadku ze starannem uwzględnieniem tak interesów służby w danym okręgu jak i uprawnionych życzeń kandydatów.

IX.

Rewizya rozporządzenia językowego.

Skoro zamierzone co do rozgraniczenia okręgów sądowych zmiany przeprowadzone zostaną, powinna nastąpić rewizya rozporzą-

---

— Ale on się chciał tylko zabezpieczyć! — zawołała Marynia.

— Niech się zabezpiecza ale nie kosztem biednej dziewczyny i nie naraża jej życia.

— Ty go nie rozumiesz — protestowała Marynia, i....

— Przeciwnie ja jeden go rozumiem i trzeźwo sądzę a wy go okrywacie czułościami dla tego, że jęczy, stęka i siedzi na zimnym kamieniu.

— Błazen! — mówił dalej unosząc się — chciał się zabezpieczyć; A cobyście powiedzieli o mnie, gdybym idąc do szturmu, zabezpieczył się przed kulami nieprzyjaciela, prowadząc przed sobą Magdusię — co?... Zabezpieczał się przed hrabiną, zabijając wiejską dziewczynę. Jaryna taką samą jest kobietą i tak samo w niej bije serce, tak samo kocha, jak hrabina.... A ten dureń jęczy, stęka i zabija dwie kobiety.

— Ależ Stasiu, zachwycałeś się dawniej! — zawołała siostra.

— Porwały mnie piękności rzuconych myśli i miłość Jaryny. Hrabina wzbudzała w mem sercu żal i litość. Oszołomiony zgłupiałem, ale teraz patrząc trzeźwo na postępowanie Ostapa, oświadczam stanowczo, że jest dureń.

Pierwszy raz w życiu usłyszałem protest przeciwko sentymentalnemu romantyzmowi. Gmach cały mych uczuć i sympatyi Staś jednem uderzeniem realistycznej pięści zburzył. Przykro mi było i ciężko na sercu. Czułem się odarty z jakiegoś dobra, a zarazem zawstydzony w głębi serca i w obec Maryni swą łatwowiernością... Zachwyt mój widocznie musiał być fałszywy.

Marynię musiały szarpać te same uczucia i wątpliwości, milczała trzymając wzrok utkwiony w jeden punkt.

Staś z rumieńcami na twarzy, chodził po trawniku.

— Albo ten Alfred, czyż to nie drugi dureń? — przerwał ciszę Staś.

— Czy i nad nieszczęściem chcesz się znęcać?

— Nie — przerwał siostrze — ale nad głupotą. Proszę was, wyobraźcie sobie młodego człowieka szlachetnego, zamożnego i w dodatku hrabiego, który w Berlinie uczy się medycyny i rymarstwa.... I cóż on robi? Żeni się z Michaliną chociaż wie, że ona się kocha w Ostapie, marnuje majątek żony, swój i dziecka, kłóci się ze wszystkimi, pozwala się okradać Susłowi i krzywdzić poddanych, zabija dzielnego chłopca w pojedynku za to, że sam jest impertynent, wyprawia Ostapa do żony, ucieka i umiera we Lwowie.

— Cobyś ty o nas powiedziała gdybyśmy coś podobnego zrobili? Coby świat powiedział o ojcu naszym, albo ojcu Władka?

— Ależ to chory człowiek, broniła się Marynia.

— To do bonifratrów z nim! — zawołał gwałtownie Staś.

Obrażona etyka i zdrowy rozsądek w młodym chłopcu burzyły się. Romantyzm kończył swe panowanie — zamierał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sewer.

dzenia z 19 kwietnia 1880, dotyczącego używania języków krajowych w stosunku władz sądowych i prokuratorskich w Czechach ze stronami prywatnemi i władzami autonomicznemi.

Obie strony zastrzegają sobie co do swego postępowania w odnośnych rokowaniach swoje na ustawach zasadniczych oparte stanowisko.

X.

Ustawa dotycząca używania języków krajowych w władzach autonomicznych.

Skoro c. k. rząd oświadczył, że nie przedłoży do Najwyższej sankcyi uchwalonego przez sejm czeski projektu ustawy o używaniu języków krajowych w władzach autonomicznych, przeto projekt ten winien ponownie na najbliższej sesyi sejmu krajowego czeskiego pod obrady być wzięty. Zresztą wszystkie strony zgadzają się w tem, że z wyjątkiem Pragi, miasta, posiadające własny statut, mają być traktowane zupełnie tak samo, jak wszystkie inne gminy.

XI.

Reforma ordynacyi wyborczej sejmowej i urządzenie kuryj narodowościowych.

Reforma ordynacyi wyborczej sejmowej przedsięwziętą zostanie w sprawiedliwem uwzględnieniu wszystkich decydujących okoliczności, według równej dla obu narodowości miary.

Ciała wyborcze dóbr allodyalnych (nie fideikomisowych) wielkiej własności, podzielone zostaną na kilka lub więcej ciał wyborczych, według rozdziału terytoryalnego.

Rząd wniesie bezzwłocznie na najbliższą sesyę sejmową, przedłożenie w sprawie zmiany ordynacyi wyborczej dla wielkiej allodyalnej własności i oświadczy zarazem, że również jak można najrychlej wniesie projekt ogólnej reformy ordynacyi wyborczej.

W miejsce dotychczasowych kuryj posłów sejmowych z okręgów miejskich i mniejszej własności, wprowadzone zostaną dwie nowe kurye, a mianowicie kurya posłów z czeskich i kurya posłów z niemieckich okręgów wyborczych, obok zachowania kuryi większej własności.

Obie te kurye utworzone zostaną na podstawie listy wyborców, sporządzić się mającej z tytułu faktycznego stanu posiadania, zaś posłowie z Izb handlowych mają przed wstąpieniem do Sejmu oświadczyć, do której z obu kuryi narodowościowych należeć zamierzają. Kuryom tym służyć będzie co do wyborów prawo spełniania tych samych funkcyj, jakie dotychczasowe kurye spełniały i celem zastrzeżenia im tych praw ma być na najbliższej sesyi sejmowej wniesiony odnośny projekt ustawy.

Dalsza, równocześnie z reformą wyborczą w życie wejść mająca ustawa zapewni każdej z trzech kuryj wyborczych prawo założenia swego *veto*, odnośnie do uchwał, mających na celu zmiany bądź to statutu, krajowego, bądź sejmowej ordynacyi wyborczej, a rownież w kwestyach dotyczących używania języka w życiu publicznem władz autonomicznych i Zakładów naukowych, nie poświęconych specyalnie jednej lub drugiej narodowości, naturalnie o tyle, o ile kwestye te do zakresu kompetencyi Sejmu krajowego należą.

Zaproszeni przez JE. p. Prezydenta Ministrów członkowie konferencyi, zobowiązują się obstawać stanowczo w obec swych stronników politycznych za przyjęciem powyższych uchwał konferencyi ugodowej, stanowiących zamkniętą w sobie całość i przez c. k. Rząd zatwierdzonych. W szczególności zaś zobowiązują się niemieccy członkowie konferencyi, na podstawie powyższych punktów ugodowych i na wypadek zaakceptowania ich przez wszystkie w konferencyi ugodowej reprezentowane strony, wnosić w obec swych stronników politycznych propozycyę ponownego wejścia Niemców do sejmu czeskiego.

Powyższe punkta ugodowe zostaną w dniu 26 stycznia r. 1890 w Pradze przez uczestników konferencyi ich politycznym stronnikom zakomunikowane, zaś w dniu 27 stycznia 1890, w dziennikach wieczornych za pośrednictwem c. k. biura prasowego publicznie ogłoszone. Aż do tego czasu treść punktów ugodowych zachowaną ma być w tajemnicy.

Skoro powyższe punkta ugodowe przez politycznych stronników uczestników konferencyi przyjęte zostaną, — punkta te mają mieć dla wszystkich stron w konferencyi uczestniczących, a zatem i dla c. k. Rządu moc obowiązującą.

Wiedeń, d. 19 stycznia 1890.

Taaffe m. p.

Fryderyk Karol hr. Kińsky m. p. Dr. H. Hallwich m. p. R. Clam-Martinitz m. p. E. Plener m. p. Dr. Mattusch m. p ks. Lobkowitz m. p. Dr. L. Schlesinger m. p. M. br. Scharschmid m. p. Dr. Rieger m. p. Dr. Fr. Schmeykal m. p. Schönburg-Hantenstein m. p. Oswald hr. Thun m. p. O. Zeithammer m. p.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 27 stycznia.

(*n*) Ugodę czesko-niemiecką, można tedy uważać za fakt dokonany. Jednomyślność, z jaką klub staro-czeski, klub niemiecki, klub t. zw. wiernokonstytucyjnych i klub konserwatywnych feudałów postanowienia konferencyi ugodowej przyjęły, był tylko dowodem, jak upragnioną była ta ugoda. Robi to wrażenie odetchnienia po długiem a ciężkiem uciśnieniu. Tylko Młodoczesi wymówili sobie kilka dni namysłu zapowiadając, że na poszczególne ugodowe punkta, dopiero po dokładniejszem ich roztrząśnieniu odpowiedzą. Tymczasem punkta te rozdzielili do zbadania pojedyńczym komisyom.

Aczkolwiek prasa młodoczeska bardzo się nieprzejednanie w pierwszych dniach o ugodzie wyrażała, dochodzą tu z Pragi wieści, że między Młodoczechami inny od kilku dni wiatr powiał, i że się w ich gronie pojedyńcze głosy bardziej pojednawczo odzywają. Czy ten umiarkowany odcień pozyska większość, to dotąd zagadką. W każdym razie byłby to pierwszy ze strony Młodoczechów krok polityczny, ale prawda, że po przykładach, które dotąd pod tym względem dawali, niezbyt prawdopodobny. W każdym razie położenie ich staje się nader ciężkie. Będą teraz pomiędzy młotem a kowadłem. Póki trwała abstynencya niemiecka, póty mieli oni i bliższy cel i dogodniejszy pretekst opozycyi, a w sejmie ich szanse rosły. Teraz się im ta podstawa usunęła, a z drugiej strony ugoda, która treścią swoją na unormowanie stosunków w kraju wpłynie i ekonomicznemu rozwojowi dopomoże, odciągnie im wielu adherentów. Ogół narodu powitał z radością ugodę, a skutki jej błogie bardziej mu dogodzą, niż abstrakcyjna polityka młodoczeska. Ztąd dla Młodoczechów niebezpieczeństwo, jeżeli nowych dla popularności nie znajdą haseł.

Wczorajsza *Nordd. Allg. Ztg.* wita ugodę jako „wzmocnienie sił sprzymierzonej Monarchii". Jest to pierwszym dowodem wpływu, jaki ta ugoda na zewnętrzne wywiera stosunki.

W stanie choroby hr. Andrassy'ego nastąpiło znowu pogorszenie. Obaj synowie podążyli do łoża chorego ojca.

Opera tutejsza święciła wczoraj 100-letni jubileusz opery Mozarta „*Cosi fan tutte*". Dziś znowu jubileuszowe przedstawienie *Don Juana*, z powodu dnia urodzin Mozarta.

Praga czeska, 27 stycznia.

(Ugoda przyjęta. — Taktyka Młodoczechów. — Zmiana ordynacyi wyborczej. — Szlachta historyczna).

Na wczorajszych konferencyach klubu wielkich właścicieli konsertywnych, którzy się zebrali w pałacu księcia Ferdynanda Lobkowicza, wielkich właścicieli liberalnych, zgromadzonych w pałacu br. Oswalda Thuna, posłów staroczeskich i niemieckich posłów z miast i gmin wiejskich, jednomyślnie przyjęto propozycye wiedeńskiej konferencyi ugodowej. Zważywszy, że w tych konferencyach wzięli udział najwybitniejsi reprezentanci tych czterech frakcyj, nie ulegało wątpliwości, że one przystaną na to, na co się zgodziła konferencya wiedeńska. Posłowie niemieccy uchwalili już wstąpić do Sejmu, który opuścili w grudniu r. 1886.

Także Młodoczechom zakomunikowano propozycye ugodowe. Klub młodoczeski postanowił dokładnie je rozważyć i zastrzegł sobie decyzye swe na później. W tym obozie ścierają się dwa prądy. Są pomiędzy Młodoczechami tacy, którzy chcieliby skorzystać z tej sposobności, aby się znowu połączyć ze Staroczechami. Powiadają oni, że chodziło im głównie o zwichnięcie projektów klubu księcia Liechtensteina, skoro zaś te projekta w skutek zmienionego położenia ustępują na bok, znika główny powód walki przeciwko Staroczechom. Natomiast zwolennicy opozycyi *quand même*, która od r. 1863 stanowiła podstawę prądu młodoczeskiego, pragną wyzyskać także epizod ugodowy dla starowczej, namiętniejszej jeszcze napaści na Staroczechów, jakoby ci poświęcili żywotne interesa narodu czeskiego. Ta skrajna frakcya lewicy młodoczeskiej jest zdecydowana nie zaniechać walki, zachodzi więc tylko pytanie, czy p. Juliusz Gregr w danej chwili więcej pomnym będzie swej godności poselskiej, czy też swego wydawnictwa *Narodnich Listów?*

Tymczasem Staroczesi mogą się powołać na dwa ważne sukcesa. Pierwszym jest potwierdzenie statutów akademii czeskiej, na którą przemienia się dotychczasowe „królewskie towarzystwo nauk"; drugim będzie udział Niemiec w wystawie krajowej, urządzonej w setną rocznicę pierwszej podobnej wystawy w Czechach, która się odbyła z powodu koronacyi ces. Leopolda II. Wprawdzie Czesi byliby i sami zdobyli się na poważną wystawę, bo w ostatnich czasach także w wielkim przemyśle fabrycznym i w handlu, na których to polach dawniej panowali wyłącznie Niemcy, zdobyli sobie stanowisko bardzo wybitne; jednak udział Niemców znacznie rozszerzy ramy wystawy i dopiero jej nada cechę prawdziwie krajową. To też na tej wystawie opierają tu wielkie nadzieje co do rozwoju ekonomicznego. Trudno będzie Młodoczechom zanegować doniosłości tych dwóch sukcesów.

Zresztą także pomiędzy propozycyami wiedeńskiej konferencyi ugodowej jest mianowicie jedna, której pożyteczności nawet najnamiętniejszy opozycyonista młodoczeski zaprzeczyć nie może. Jest to przewidziana zmiana ordynacyi wyborczej co do kuryi wielkich właścicieli.

Dotąd kurya ta swych 70 posłów sejmowych wybierała z dwóch gron kilkunastu właścicieli majoratów, którzy wybierali 16-tu posłów, tudzież z reszty w. właścicieli, którzy razem wybierali 54 posłow. Otóż ta druga kategorya będzie podzielona na kilka, może kilkanaście okręgów wyborczych. Dla Czechów z tej reformy wynika ta korzyść, że przy możliwych zmianach politycznych na przyszłość, nie stracą, jak to się działo dawniej, wszystkich 70 posłów kuryi wielkich właścicieli, lecz zawsze z niektórych okręgów będą wybrani autonomiści.

W dążnościach wielkich właścicieli Czech dokonywa się w tej chwili ciekawe przeobrażenie. Dawniej w tej grupie dwie partye: konserwatystów, ściśle połączonych ze Staroczechami, a centralistów, których najzdolniejszy wódz ks. Karol Auersberg niedawno umarł, stały na przeciwko sobie w zasadniczej, a często bardzo namiętnej walce. Teraz te różnice zatarły się. Nie mało do tego przyczynił się niewczesny husytyzm młodoczeski. Szlachta historyczna jest zdecydowaną oprzeć się stanowczo wszelkim prądom husyckim. W skutek uchwały Wydziału krajowego, aby na pałacu muzealnym umieścić tablicę pamiątkową Husa, nie tylko ks. Karol Schwarzenberg starszy zrzekł się godności prezesa tego stowarzyszenia, ale nadto ze swym synem całkiem z niego wystąpił. Za tym przykładem pójdzie reszta szlachty historycznej, gdyby Staroczesi nie wystąpili energicznie przeciwko wszelkim demonstracyom husyckim. Z natury zaś rzeczy szlachta historyczna zbliża się do Niemców w miarę jak się oddala od Czechów.

Z Petersburga.

(Zarządzenia przeciw kolonizacyi niemieckiej. — Rossya i Bułgarya. — Generał Radecki).

Donoszą z Petersburga: Koła oficyalne z największą skrupulatnością badają i traktują sprawę rozrostu żywiołu niemieckiego w południowych guberniach. Przedewszystkiem mają być zbadane powody wzmagającego się wychodźtwa ludności wiejskiej. Oczekują tutaj na pewno zakazu zakładania nowych kolonij niemieckich, niemniej odpowiednich zarządzeń, aby zmusić kolonistów do przyswojenia sobie dokładnej znajomości języka rossyjskiego i ich asymilacyi z ludnością rossyjską.

Korespondent petersburski *Norda* zaprzecza stanowczo, jakoby Rossya zamierzała zaprotestować przeciw zawarciu bułgarsko-angielskiego traktatu handlowego. Rossya — powiada dalej korespondent — żywi jak dawniej gorące sympatye dla Bułgaryi i w ogóle wszystkich krajów słowiańskich i nie myśli bynajmniej wyrządzać szkody jej materyalnym interesom. Tylko rząd ks. Koburga z powodu iż jest nielegalnym, nie może liczyć na życzliwość Rossyi. Nie uznała i nie uzna ona przenigdy tego rządu.

Telegram doniósł nam o zgonie w Odessie generała Radeckiego. Generał adjutant Teodor Radecki urodzony w r. 1820, brał udział w r. 1849 w kampanii węgierskiej, poczem czas dłuższy służył na Kaukazie. Nazwisko zmarłego nabrało europejskiego rozgłosu skutkiem bohaterskiej obrony wąwozu Szipki w ostatniej rossyjsko-tureckiej wojnie. W kampanii tej dowodził Radecki VIII korpusem, na którego czele przeprawił się przez Dunaj pod Zimnicą. W roku 1882 został mianowany głównodowodzącym wojskami charkowskiego okręgu wojennego a po zwinięciu tego okręgu, otrzymał nominacyę na głównodowodzącego w kijowskim okręgu wojennym. Z posady tej ustąpił w sierpniu roku zeszłego po obchodzie swego jubileuszu 50-letniej służby wojskowej.

KRONIKA

Lwów, 29 stycznia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminom Wola błażowska i Zwora, w powiecie samborskim, na budowę wspólnej szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. Pan Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni udzielił z funduszu zapomogowego dla wdów i sierót po urzędnikach i sługach c. k. władz politycznych, pani Wihelminie Popielowej, wdowie po niedawno zmarłym c. k. staroście Ferdynandzie Popielu, obarczonej trojgiem niezaopatrzonych dzieci, jednorazowej zapomogi w kwocie 60 zł.

— **Korpus c. k. weteranów wojskowych** we Lwowie, urządza za spokój duszy Protektora swego ś. p. Jego CKWysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Rudolfa żałobne nabożeństwo, w dniu 31 stycznia b. r. w kościele OO. Jezuitów; na które zarząd wszystkich swych członków i pobożnych chrześcian zaprasza.

— **Egzamin kwalifikacyjny** do szkół ludowych pospolitych rozpocznie się przed komisyą egzaminacyjną w Przemyślu na dniu 25 lutego b. r. Należycie udokumentowane podania mają być wnoszone za pośrednictwem przełożonej Rady szkolnej okręgowej do 16 lutego b. r.

— **Z c. k. austr. kolei Państwowej** otrzymujemy następujące zawiadomienie: „Począwszy od 1 marca b. r. firmy, które z urządzeniem telefonicznem na stacyi we Lwowie w połączeniu się znajdują, będą o nadejściu tychże przesyłek pospiesznych i zwykłych towarowych za pomocą telefonu zawiadamiane, jeżeli tego sposobu zawiadomienia pisemnie od stacyi zażądają i jeżeli oświadczą, że na odnośne warunki, które na stacyi we Lwowie przejrzeć i otrzymać można się zgodzą."

(=) **Nowy teatr we Lwowie**. Posiedzenie pełnego komitetu miejskiego dla sprawy budowy nowego teatru we Lwowie odbyło się wczoraj. Zeszło się 34 członków komitetu. Przewodniczył prezydent miasta p. Mochnacki. Referent p. Kuhn przedłożył sprawozdanie z wnioskiem zalecającym budowę nowego teatru na placu Gołuchowskich obok istniejącego budynku teatralnego hr. Skarbka. Nad sprawozdaniem wywiązała się obszerna dyskusya, w której pp.: dr. Marchwicki, Starkel Juliusz i dr. Zgórski przemawiali za budową teatru w ogrodzie Miejskim na osi ulicy Trzeciego Maja. Za budową teatru na placu Gołuchowskich byli pp.: dr. Małecki i dr. Roszkowski. Przytoczono bardzo trafne argumenta, przemawiające przeciw budowie teatru na placu Gołuchowskich. I tak p. dr. Zgórski zręcznie podchwycił zdanie referenta, że nowy teatr na placu Gołuchowskich byłby „inhalatorem wyziewów z Pełtwi" i wykazywał wszystkie ujemne strony tego ulokowania przybytku sztuki. P. Starkel wskazał na to, że miasto rozwija się w kierunku kolei i t, z. „Nowego Świata": podniósł znaczenie ozdoby jakąby miasto zyskało, gdyby teatr stanął w ogrodzie Miejskim obok gmachu sejmowego i logicznie zbijał argumenta zwolenników placu Gołuchowskich, którzy mówili o „niezdrowotności" ogrodu Miejskiego z powodu wilgoci wieczorami tam panującej. — Generalny mowca za projektem budowy teatru na placu Gołuchowskich, dr. Roszkowski, pragnął wykazać, że w błędzie są ci, którzy mniemają, iż nie możnaby postawić teatru na placu Gołuchowskich z powodu zasklepienia Pełtwi. Mowca opierał się w tym względzie na zdaniu profesora Politechniki p. Bisanza. Dalej argumentował mowca, że „teatr nowy nie zużyje zbytnio powietrza w tej części miasta, gdzie jest plac Gołuchowskich".

Gorąco i z siłą głębokiego przekonania przemówił dr. Marchwicki za budową teatru na osi ulicy Trzeciego Maja. Podniósł on wielkie koszta, jakieby pociągnęła za sobą budowa teatru na placu Gołuchowskich, gdzie nawet zakładanie fundamentów poniżej łożyska Pełtwi nie dałoby gwarancyi, iż fundamenta podmulone nie będą. Mowca przytaczał dalej, że w wielkich miastach w ogóle manifestuje się dzisiaj prąd lokowania teatrów w miejscach wolnych, niezbyt zaludnionych, w celu uniknięcia wielkich katastrof; a temu właśnie nie odpowiada propozycya budowy teatru na placu Gołuchowskich, obok istniejącego dzisiaj budynku teatralnego, pod względem ogniowym bardzo niebezpiecznego, a zresztą w dzielnicy przeludnionej i przepełnionej wyziewami w istocie aż nazbyt „niewonnemi".

Pomimo gorącej przemowy dra Marchwickiego, który zastrzegł się nawet, że nie chce być prorokiem możliwej kiedyś katastrofy w razie wybudowania teatru na placu Gołuchowskich, komitet pełny oświadczył się 21 głosami przeciw 12 za budową teatru na placu Gołuchowskich.

Głosowali mianowicie za placem Gołuchowskich pp.: Bodyński, Rewakowicz, Roszkowski, Zima, Gostyński, Bisanz, Heppe, Cetwiński, Gołąb, Janowski, Kędzierski, Kochanowski, Małecki, hr. Skarbek, Stokowski, Aur. Urbański, Walichiewicz, Zacharjewicz, Kuhn, Swiątkowski i Ciesielski.

Za budową teatru w ogrodzie miejskim głosowali: Schayer, dr. Marchwicki, dr. Zgórski, dr. Horowitz, Krzyżanowski, dr. Dulęba Wład., Miecz. Schmitt, Woleński (art. dram.), Brajer Emil, Michalski, Praun i Jul. Starkel.

Jeden głos, p. Sołtyńskiego, oświadczył się za budową teatru na Wałach Gubernatorskich.

— **Losowanie posagu.** Dnia 16 b. m. odbyło się w zakładzie sierót Sióstr Miłosierdzia, domu św. Kazimierza we Lwowie, losowanie posagu z fundacyi imienia Marcelego Suchodolskiego, przeznaczonych dla dziewcząt, zostających w tym zakładzie na wychowaniu. Los posagowy w kwocie 1179 zł. 57 ct. a. w. wygrała Bednarska Seweryna, urodzona w Hubiczu, powiatu drohobyckiego, z rodziców ślubnych Aleksandra i Maryi Bednarskich, umieszczona w rzeczonym zakładzie.

— **Bal prawników**. Przypominamy, że bilety na bal prawników, który się odbędzie dnia 2 lutego b. r., w cenie po 3 zł. od osoby i po 8 zł. za bilet familijny dla 4 osób, wydawane będą w piątek dnia 31 stycznia, w sobotę dnia 1 i w niedzielę dnia 2 lutego w kancelaryi komitetu w hotelu George'a między godziną 10 rano a 6 wieczorem; nadto w dzień balu przy kasie. Ktoby jeszcze nie otrzymał zaproszenia, zechce się zgłosić po takowe u sekretarza komitetu M. Starzewskiego w Czytelni akademickiej (Rynek 24) między godz. 12 a 1.

Dowiadujemy się, że mała sala kasyna miejskiego przemieni się na dzień balu we wspaniałą pagodę państwa niebieskiego, umeblowaną ze smakiem i stosownie do najostrzejszych wymagań komfortu zachodniego.

Porządki tańców dla uroczych uczestniczek balu wykonane zostały w jednej z lwowskich artystyczno-malarskich pracowni.

— **Wieczorek z tańcami** na dochód wdów i sierót, zostających pod opieką Towarzystwa św. Salomei, odbędzie się dnia 4 lutego w salach kasyna miejskiego. Wnosząc z rozsprzedanych biletów, wieczorek ten uda się doskonale. Za herbatę z przekąską ustanowiono stałą opłatę w kwocie 50 ct. Przypominamy, że komitet pań, urządzający ten wieczorek, nie rozsyła zaproszeń i że bilety nabywać można u członków komitetu, tudzież u pani prezydentowej Mochnackiej, codziennie między godziną 2 a 4 po południu.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa Ogrodniczo-sadowniczo-pszczelnego odbędzie się dnia 2 lutego o godzinie 3 po południu, w sali Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ulica Karola Ludwika l. 1.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 29 stycznia 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 28 do godziny 12 w południe dnia 29 stycznia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły mierny (3·3), niebo zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (81 prc. wilgotności wzgląd.), opad śnieg, wysokość opadu 0·5 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +1·1°C, najwyższa +3·2°C wczoraj w południe, najniższa +0·0°C dziś rano o godzinie 7.

Wczoraj około godziny 1 a potem po 4 po południu padał śnieg nieznaczny.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w Inflantach; zwyżka 770 do 765 mm. w północnej Afryce; zniżka drugorzędna utworzyła się w Irlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 756 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 29 do godz. 12 w południe dnia 30 stycznia b. r. Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby obniży się do —1·0°C, niebo będzie zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany, opad śnieg nieznaczny.

— **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich, w przeciągu mies. grudnia 1889 roku, nadano depesz, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 7, w służbie telegrafu 1.165, zapłaconych rządowych i prywatnych 49.079. Nadeszło depesz, mianowicie: rządowych bezpłatnych 21, w służbie telegrafu i kursa giełdy wiedeńskiej 6.661, zapłaconych rządowych i prywatnych 53.283, przetelegrafowano 153.926 depesz, przeszło zatem przez linie galicyjskie 264.142 depesz. Za nadane depesze wpłynęło do kas 30.858 zł.

— **Do rady powiatowej** rzeszowskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy gmin wiejskich, wybrany został p Stanisław Skrzyński, były właściciel dóbr Staroniwa.

— **Księżna Wilhelmina Saxe-Courlande Montlcart**, właścicielka skarbu izdebnickiego w Galicyi, nadesłała dla ubogich włościan swoich dóbr na ręce plenipotenta p. Seelinga kwotę 1000 zł. na zapomogi. Za pieniądze te uchwaliły zarządy gmin zakupić owsa na zasiew. Po zbiorach obdarzeni zapomogą obowiązują się zwrócić przypadające na nich kwoty, a zarządy gmin postanowiły odebrany fundusz użyć na roboty publiczne, mianowicie na budowę dróg.

— **O smutnych zajściach w Krakowie** czytamy w *Czasie*: „Do wczorajszego opisu zajść, dodać możemy dziś, że jeszcze w sobotę wieczór jeden z demonstrantów rzuciwszy ciężkim przedmiotem w okno mieszkania rektora Korczyńskiego, wybił szyby i o mało nie zranił jednego z dzieci, będących w pokoju. W poniedziałek na kilku miejscach ponowiły się wybryki, a przed południem zastęp rozgorączkowanej młodzieży wtargnąwszy do kliniki przy ulicy Kopernika, nie mając względu na pomieszczonych tamże chorych, wywlókł na dziedziniec popiersie terakotowe rektora, ofiarowane niedawno na cześć jego przez samychże uczniów i zdruzgotał je ostentacyjnie. Dochodzenia policyjne wykazały, iż brutalnym napadem na cudzą własność kierował pewien pan, który wcale nie jest uczniem Uniwersytetu. W gmachu uniwersyteckim w południe i później pojawiły się indywidua, których tam nigdy nie widywano i wydawały okrzyki przeciw profesorom Uniwersytetu. Indywidua te przyłączyły się do gromadzących się na wykłady akademików, usiłując szczególniej podburzyć młodzież z I i II roku. Lecz akademicy wstrzymywali się po większej części od wszelkiej akcyi. Najlepszym dowodem, że wykłady i egzamina odbywały się zwykłym trybem.

Charakterystyczne w tym względzie zajście nastąpiło po południu, podczas wykładu prof. dra Rostafińskiego. Gdy prof. Rostafiński wszedł do sali, kilkunastu młodych ludzi wpadło tuż za nim, wołając „percat!“ i wzywając akademików do rozejścia się w imię solidarności. Prof. Rostafiński przerwał na chwilę wykład, ale z ławek odezwały się głosy: wykładać! wykładać!“ Demonstranci widząc, że nie osiągną celu, wybiegli z sali, aby dwa razy ponowić napad z tym samym skutkiem, poczem prof. Rostafiński spokojnie dokończył wykładu. W tymże czasie nadszedł oddział straży policyjnej, który jednak został przed gmachem i w jego przedsionkach.

Różne pogłoski niepokojące, rozszerzane w mieście, dały powód, że policya rekwirowała pod wieczór wojsko, a komisarz policyi p. Kotasek z polecenia władzy, rozwiązał komers malkontentów, jaki się odbywał w restauracyi Czermaka. Przy tej sposobności aresztowano kilka osób. Zebrani na komers akademicy wyruszyli następnie przez ulice Lubicz, Szpitalną, na Rynek główny, zkąd rozeszli się do domu.

Najlepszym dowodem, że ruch ten wśród studentów samych znajduje wielu przeciwników, jest przysłany nam dziś protest jednego z klubów uniwersyteckich, który tu podajemy: „Część członków „Czytelni Akademickiej“ zorganizowana przed kilku miesiącami w klub „Łączność“ w łonie samejże czytelni zawiązany, uprasza Szanowną Redakcyę o zamieszczenie następującego oświadczenia: Protestujemy niniejszem przeciwko wszelkim zajściom dni ostatnich, które przekraczały granice przyzwoitości i zamieniały się w proste burdy ubliżające honorowi akademickiemu. Jesteśmy przekonani, że protest nasz jest wyrazem zapatrywań znacznej większości krakowskiej młodzieży akademickiej.

Członkowie klubu“.

Objawy takie są pocieszającym faktem i jakkolwiek wogóle jesteśmy przeciw wszelkim zbyt hałaśliwym manifestom i protestom ze strony uczącej się jeszcze młodzieży, jednak ten uważamy za potrzebny, a nawet nieodzowny, wiadomo nam nadto, że i z pomiędzy młodzieży nieprotestującej głośno, wielka większość przeciwna jest ruchom takim. Ubolewać tylko można, że i tak znalazło się dosyć takich, którzy dali się uwieść żywiołom burzliwym, po za uniwersytetem stojącym, a pchającym do czynów najprostszej i wszelkiego potępienia godnej brutalności. Zajścia, jak owe z szybami i z biustem rektora, niegodne są ludzi cywilizowanych i przypominają czasy obrazoburców.

Dziś (we wtorek) wykłady we wszystkich kolegiach odbywają się w zwykłym porządku, a młodzież zachowaniem swojem okazuje, że przyszła sama do przekonania, iż nie burda, ale praca i spełnianie obowiązków, jest najwymowniejszym objawem dojrzałości tych, co mają wkrótce zająć stanowisko obywatelskie“.

— **Wydział lekarski** Uniwersytetu Jagiellońskiego na ostatniem swem posiedzeniu zamianował dr. Stanisława Momidłowskiego, asystenta przy klinice chorób dzieci, na dalsze 2 lata na tej posadzie; nadał dr. Tadeuszowi Langiemu, elewowi przy klinice chirurgicznej, stypendyum Wydziału krajowego w kwocie 500 złr., mianował dr. Aleksandra Rosnera elewem przy tejże klinice i nadał mu stypendyum rządowe w kwocie 300 zł.; wreszcie przedstawił senatowi akademickiemi 1-mo loco dr. Gustawa Hempla, 2-go asystenta przy katedrze anatomii patologicznej, a 2-go loco dr. Stanisława Czaplińskiego, asystenta przy katedrze fizyologii, do nadania stypendyum ś. p. Klimowskiego, celem wyjazdu za granicę.

— **Samobójstwo.** W jednym z hotelów w Krakowie wczoraj odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu przybyły z Żywca młody wiekiem urzędnik zarządu dóbr Arcyksięcia Albrechta, Grzegorz Poppek. Samobójca pozostawił kilka zapieczętowanych listów. Przyczyna samobójstwa na razie nie jest znaną.

— **Okropna burza śnieżna** nawiedziła dnia 22 b. m. miasto Tocama w Stanach Zjednoczonych. Kilkadziesiąt osób utraciło życie. W całej północnej Ameryce spadły ogromne śniegi. — W Wiedniu i okolicach tego miasta srożył się przedwczoraj przez 12 godzin gwałtowny orkan, który zrządził dotkliwe szkody w budynkach i drzewach.

— **Kardynał Rampolla**, sekretarz stanu, w imieniu Ojca św. przesłał w tych dniach pismo ks. kanonikowi dr. W. Smoczyńskiemu w Krakowie, w którem Ojciec św. przesyła mu „najwyższe pochwały i błogosławieństwo apostolskie“ za napisanie książki: *Wspomnienia o polskiej pielgrzymce w r. 1888*, a nadto Jego Eminencya wynurza „nader gorące życzenia“ Ojca św., „aby węzły pomiędzy Stolicą świętą, a wiernymi Polakami coraz więcej się zacieśniały, do czego, jak Ojciec św. uważa, rzeczona książka może się wiele przyczynić“.

— **Ruiny opactwa** St. Vandrille w Normandyi, mają być sprzedane przez licytacyę. Klasztor Saint-Vandrille należy do najstarszych i najcenniejszych pod względem zabytków sztuki. Podanie niesie, że fakta, które posłużyły do libretta meyerbeerowskiego „Roberta dyabła“, rozgrywały się jakoby w tem opactwie i że ztąd zdjęte widoki posłużyły za wzór do dekoracyj „Roberta“. Cały świat zna je przeto z reprodukcyj teatralnych.

— **Środek na katar.** Berlińska *Apotheker Zeitung*, zaleca następujący środek na katar: Do naczynia z gorącą wodą wsypać łyżeczkę proszku kamforowego, nakryć naczynie trąbką papierową z otworem, mogącym pomieścić nos, i wciągać nosem parę kamforową przez 10 do 15 minut. Po trzykrotnem powtórzeniu takiego wdychania, zginie najuporczywszy katar.

— **Kobieta-doktorem.** Wydział medyczny Uniwersytetu w Sztokholmie w dniu 10 b. m. przyznał p. Wandzie z Nowickich Kellerowej, wdowie po urzędniku kolei, stopień doktora medycyny, za rozprawę z zakresu ginekologii. Pani K. otrzymała równocześnie posadę docenta przy tymże Uniwersytecie. Studya medyczne, jak donosi *Kuryer Warszawski*, ukończyła w Szwajcaryi.

— **Stuletnie piwo**. Chemik starego browaru londyńskiego, należącego do firmy Worthington et Com., ugościł ubiegłej soboty członków klubu laboratoryjnego piwem, mającem lat sto. Przedstawione przez chemika dokumenta wykazały, że piwo odstawione zostało z okazyi urodzin dziecka ówczesnego właściciela do piwnicy, gdzie je niedawno dopiero znaleziono. Ugoszczeni zachwycali się piwem, które smakowało prawie, jak sherry.

— **Sułtan dahomejski** zmarł w tych dniach. Dahomeja jest państwem murzyńskiem, położonem na zachodniem wybrzeżu Gwinei wyższej (Afryka zachodnia), liczącem 180.000 mieszkańców. Król jest panem wszechwładnym swych poddanych i wszelkich ich dóbr doczesnych. Wojsko monarsze składa się z 10.000 dobrze uzbrojonego żołnierza; wyborowe oddziały utworzone są z korpusu okrutnych amazonek. Misyonarze europejscy mają przystęp do królestwa dahomejskiego i złagadzili już w części barbarzyńskie jego obyczaje.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Opera**. Pani Jadwiga Camilowa, która niedawno debiutowała w „Żydówce“, wczoraj przedstawiła nam drugi owoc swej pracy: Małgorzatę w „Fauście“. Pominąwszy pewną niedyspozycyę czy zmęczenie, jakie się zwłaszcza w miejscach większej siły wymagających, uczuć dawało; przyznać musimy, że całość była o wiele sympatyczniejszą niż postać Racheli, do której pani Camilowa warunków nie posiada. Przypuszczamy, iż młoda ta i uzdolniona spiewaczka wycofuje się obecnie z dramatycznych partyj, do których się z początku przysposabiała i powoli przechodzi do działu, dla niej najwłaściwszego. Słyszymy bowiem, iż w przyszłym tygodniu spiewać będzie Bertę w „Proroku“. Jest tedy na drodze pewniej wiodącej do celu niż inne, jedynie więc wymagać by należało, aby kwestya racyonalnej nauki spiewu załatwioną została. Pani Camilowa wyucza się obecnie partyj, ale nie uczy się spiewać. Czuć to silnie w głosie, że korepetytor obchodzi się z nim, jak gdyby z materyałem już należycie rozwiniętym i ustalonym, stawia odeń wymagania po nad siły i widocznie przeforsowuje go — gdy głos ten delikatny, a nawet wątły, potrzebuje jeszcze starannego pielęgnowania, zanim będzie mógł wszystkiemu podołać. A przedewszystkiem radzilibyśmy spiewać partye wysokie sopranowe!..

Otoczenie pani Camilowej spiewało wczoraj bardzo udatnie. Wybornym jak zwykle był p. Jeromin w roli Mefista, bardzo ładnie, czysto, poprawnie i śmiało spiewała Siebla p. Frenklówna i Marta, mimo niesdypozycyi, nieustępowała innym. Typową, chociaż nieco zbyt flegmatyczną postać utworzył p. Putto.

Niespodziankę prawdziwą sprawił nam p. Jerzyna, który spiewał wczoraj w całem słowa tego znaczenia dobrze, bez wysilania się, bez nieudawanych nut, krótko mówiąc bardzo porządnie. Rezultat tak dobry zależy tedy od dyrekcyi, aby używając p. Jarzynę jedynie do oper, nie przeciążała go: zależy od spiewaka, aby spiewając rozsądnie nie nadwerężał go i nie niszczył. Przy tych obopólnych usiłowaniach, moglibyśmy może w przyszłości dojść do tego, aby bajecznie opłacani włoscy spiewacy okazali się zupełnie zbytecznymi.

Chóry i orkiestra nie zupełnie nas zadawalały — reżyserya była w ogóle staranną, mogła jednak zapobiedz kilku nadprogramowym efektom, jak skrzypienie kołowrotka lub zasuwy w deskach, mogła też „niebo“ nieco obficiej w anioły zaopatrzyć.

Lutnia. W piątek dnia 31 stycznia 1890 r. odbędzie się w sali „Domu Narodnego“ II. wieczór muzyczny Towarzystwa spiewackiego „Lutnia“ z uprzejmym współudziałem panny Matyldy Pistorówny arfistki opery, oraz panów Jeromina artysty opery i Wszelaczyńskiego profesora konserwatoryum muzycznego. Program; 1. G. Verdi: Chór z opery „Otello“ odspiewa chór mięszany z towarzyszeniem fortepianu. 2. Moniuszko-Gall: a) „Piosnka żołnierza“ solo tenor, b) „Wiosna“ solo sopran, z towarzyszeniem chóru męskiego. 3. I. Brahms: a) „Ogrodniczek“, b) „Dziewczę z Inistory“, dwa chóry żeńskie z towarzyszeniem arfy i instrumentów dętych. 4. Moniuszko-Gall: a) „Pieśń rycerska“, b) „Wędrowna ptaszyna“, c) „Kozak“, chóry męskie. 5) Zabel: „Cascade“ odegra na arfie panna Pistorówna. 6. a) Dr. Bogdański: „Duma o Emirze atamanie“. Melodya Widorta w układzie na chór mięszany, b) K. Studziński: „Róże“ mazurek, chóry mięszane. 7. a) Wszelaczyński: „Żebrak“, pieśń do słów A. Urbańskiego, b) Rubinstein: Pieśń. odspiewa p. Jeromin z tow. fortepianu (p. Wszelaczyński) 8. a) Gonod: „Kruk i lis“, b) Koch v Langentreu: „Sto głów — sto zdań“ (humorystyczne), chóry męskie.

Komisya prawnicza Akademii Umiejętności powołała w skład swego grona pp.. dr. Juliusza Leo, dr. Antoniego Górskiego i dr. Ksawerego Fiericha. Przedmiotem rozpraw komisyi była na ostatniem posiedzeniu ważna kwestya poprawnego przekładu projektowanego kodeksu karnego na język polski.

Franciszek Laehner, o którego śmierci doniósł telegram, należał do weteranów muzyki niemieckiej i był ostatnim z żyjących dotąd przyjaciół Schuberta. Przyszedł na świat w r. 1804. Cała rodzina Lachnerów była muzykalną, a trzech jego braci zajęło stanowisko artystyczne. Franciszek zaczął od posady organisty w Wiedniu. W roku 1828 został pierwszym dyrektorem orkiestry w operze wiedeńskiej. Wtedy rozwinął też płodną czynność kompozytorską, napisał oratoryum „Mojżesz“ i kantatę „Cztery pory życia ludzkiego“. W roku 1836 przeniósłszy się do Monachium, jako kapelmistrz nadworny, zyskał przychylność króla Ludwika I. Tam też przedstawiono opery jego „Alidia“, Benvenuto Cellini“ i „Katarzyna Cornaro“. Lachner przyczynił się głównie do zreformowania całego muzykalnego życia monachijskiego. Z wielkiej liczby jego kompozyj orkiestrowych największe powodzenie miały *Suity*. Z kierunkiem Wagnerowskim nie mógł się nigdy pogodzić i jako naczelnik kierunku klasycznego był nieraz przedmiotem owacyj ze strony partyi nowinkom przeciwnej. Cieszył się uznaniem i poważnem w Bawaryi stanowiskiem. Od r. 1852 miał tytuł honorowy: generalnego dyrektora muzyki.

Z Paryża. Umart tu Edm. Villetard, autor znanej komedyi *Le Testament de César Girodot*, grywanej dotąd w Teatrze Francuskim z ustalonem powodzeniem. Villetard przed laty był współpracownikiem *Debatów*, a w ostatnim czasie należał do redakcyi dziennika *Moniteur Universel*. Dla nas przedstawia on szczególny interes z tego względu, że był francuskim redaktorem przy *Correspondance du Nord-Est* razem z Wyzińskim i Gadonem.

Obraz Hirszla. Świeżo przybyły do Warszawy obraz wiedeńskiego malarza, Hirszla, p. t. „Święta Cecylia“ należy do najwybitniejszych malowideł tego artysty, a na dorocznej wystawie w *Künstlerhausie* wiedeńskim został odznaczony nagrodą Reichla.

Malowidło przedstawia św. Cecylię, spoczywającą w noc księżycową nad brzegiem morza; pięć uskrzydlonych postaci niewieścich krąży około patronki muzyki.

Obraz Hirszla, pełen oryginalności i bogaty w prawdziwe artystyczne zalety, oglądać można od dziś w salonie artystycznym na Nowym Świecie.

Na drugiej półkuli.

(Kobieta w Stanach Zjednoczonych.)

VI.

Z tego co powyżej powiedzieliśmy, wynika, że nietylko zakres działania, ale i sfera, w której się obraca kobieta w Stanach Zjednoczonych, ściślej niż gdzieindziej odgraniczona jest od zakresu i sfery działania mężczyzny. Dla niej blask majątku, berło salonów, wyłączność światowych hołdów; mężczyźnie przypada władza, którą dają miliony, władza częstokroć bardzo potężna. Gdy taki np. „król“ jednej z zachodnich linij kolejowych, jedzie w swoim *Palace-Car* z New Yorku na wybrzeża Oceanu Spokojnego, podróż jego jest nieustającym tryumfalnym pochodem. Naczelnicy pojedyńczych Stanów lub terytoryów, wyjeżdżają naprzeciw niego dla złożenia mu swych hołdów; zgromadzenia prawodawcze urządzają na cześć jego uroczyste przyjęcia; miasta współubiegają się z sobą, aby go wystawniejszem przyjęciem pozyskać dla siebie. I jakkolwiek same potężne towarzystwa kolejowe, które na całym obszarze Republiki wywierają dyspotyczną presyę, są poprostu nienawidzone, to ci, w których rzec można, uosabia się ich potęga, odbierają hołdy podziwu i uszanowania, składane zwykle w Ameryce temu, który przedstawia wielkie jakie dzieło lub wielkie przedsiębiorstwo.

Wszelka organizacya społeczna musi mieć swoich naczelników; jakkolwiek więc organizacya Stanów Zjednoczonych jest na wskróś demokratyczną, posiada jednak swoją arystokracyę, którą w Stanach Południa, reprezentują starożytne rodziny angielskiego lub francuskiego pochodzenia, a na Północy potomkowie tych, których siła woli, wytrwała praca i powodzenie wyniosły. Stare tradycye arystokratyczne istnieją w Bostonie, Baltimore, Filadelfii i zamiast gasnąć, coraz się bardziej zaznaczają. Herby i drzewa genealogiczne są tam w wielkiem poszanowaniu.

Ród Biddle sięga genealogią swoją do epoki przed inwazyą Normanów; ród Warthonów wyprowadza się od roku 1545, a M. Ch. Browning w dziele swem p. t. „Amerykanie z pochodzenia królewskiego“, przytacza ze dwadzieścia rodów, które do szeregu swych przodków zaliczają królów angielskich Edwarda I., Henryka IV. i Edwarda III., króla Szkocyi Jakóba I. i króla Francyi Filipa III.

W Nowym Yorku, gdzie przeważa arystokracya pieniężna, pierwszego miejsca nie zajmują wszakże nigdy założyciele wielkich majątków, lecz dopiero ich synowie lub wnuki. Oni sami mieli inne zajęcia; fortuna ich potrzebowała konsekracyi czasu; ich wytężająca praca wykluczała sama przez się wszelkie zabiegi światowe. Rozumna a nadewszystko sprytna kobieta, ona jedna mogła dać zapomnieć o świeżem źródle tych milionów, pokryć wdziękiem swym i pięknością początek pospolity i pracowite usiłowania założyciela dynastyi. Kobiety też wieńczą dzieło milionerów takich jak John Jakób Astor, Korneliusz Vanderbilt, Peter Lovillard i tylu innych, których skarby otrzymały właściwą legitymacyę dopiero dzięki umiejętnemu użytkowi, jaki kobieta z nich uczynić umiała. W Nowym Yorku pamiętnym jest dotychczas bal, dany przez panią Wiliam K. Vanderbilt d. 6 marca 1883 na uroczyste otwarcie pałacu, około budowy którego pracowało w ciągu ośmnastu miesięcy sześciuset robotników i sześćdziesięciu rzeźbiarzy sprowadzonych z Europy. Bal ten przeszedł zbytkiem, mnogością brylantów, bogactwem toalet, wszystko co widzieć można na dworach europejskich. Gospodyni domu wyglądała jak nieziemskie zjawisko w stroju księżniczki Weneckiej a obok niej jaśniała lady Mandeville w toalecie dworskiej, skopiowanej wiernie według jednego z portretów Van Dycka.

Naturalną dążnością wszelkiej arystokracyi czy to rodowej, czy pieniężnej, jest utrzymanie i obrona swych przywilejów, utworzenie ściśle określonego i zamkniętego koła. Taką też wyłącznością odznaczają się bogate rodziny Nowego Yorku, starożytne rody Bostonu i Filadelfii i arystokratyczni potomkowie kolonistów Południa. Domy ich otwarte gościnnie dla cudzoziemców dobrze poleconych, zamykają się szczelnie przed miejscowymi dorobkiewiczami. Nawet pomiędzy tymi, którzy są sobie zupełnie równi, panuje pewnego rodzaju oddalająca etykieta. Potrzeba było Vanderbiltom dać bal niezwykłej świetności, ażeby ostatecznie uzyskać przyjęcie do wysokiego towarzystwa Nowego Yorku, a pełna taktu i znajomości świata interwencya lady Mandeville zaledwie zdołała nakłonić panią Astor, nowoyorską królowę, do zrobienia wizyty pani Wiliam K. Vanderbilt, co pozwoliło tej ostatniej zaprosić na ów bal rodzinę, która dotychczas zdawała się najzupełniej nie wiedzieć o istnieniu Vanderbiltów! To zajście światowe przybrało w owym czasie rozmiary nadzwyczajnego faktu; w klubach i salonach o niczem więcej nie mówiono a o zbliżeniu Astorów z Vanderbiltami prasa szeroko i długo opowiadała czytelnikom.

W tym wyłącznym a wytwornym świecie, widoczną jest tylko rola kobiety. W około niej gromadzi się cały zbytek, cały aparat życia światowego. Kronikarze i reporterzy dziennikarscy śledzą każdy jej ruch niemal; jej toalety i wyjazdy na wieś, jej recepcye i podróże są zapisywane z niezmierną ścisłością. Skomplikowany mechanizm życia światowego kobiety, stanowi dziwaczną sprzeczność z otoczeniem i instytucyami demokratycznemi. Sekretarki i lektorki, damy do towarzystwa, spełniające zadania dam pałacowych, cały tłum kamerdynerów i panien służących, pod dowództwem, jak w Anglii, *butler'a* lub *housekeeper'a*; — w podróży, *palace-car*, którego zbytkowne urządzenie poruczone jest osobnym kamerdynerom; świetne ekwipaże wysyłane naprzód na miejsca oznaczone; dyspozycye obiadowe przesyłane zarządom wielkich hoteli telegraficznie; oto niezwykły, wspaniały a niepomiernie nużący aparat, nie pozostawiający nic przypadkowi lub fantazyi, a będący specyalną marką arystokracyi pieniężnej, którym się otacza żona amerykańskiego bogacza.

Pomiędzy milionerami tymi, którzy nie są w stanie wydać swych dochodów, najczęściej zaś niedorzecznie, bo tylko na zbytek ich używają, a małym, początkującym przemysłowcem, adwokatem, lekarzem, starającym się dopiero o praktykę, lub urzędnikiem, ktorzy w banalnym zbytku hotelowym starają się pozyskać pozory tego, co się tam nazywa: *respectability*, a czego kobieta amerykańska bezwarunkowo wymaga — pomiędzy temi dwoma krańcowemi pozycyami — znajduje się klasa średnia, miernie zamożna, odpowiadająca mniej więcej „burżoazyi“ francuskiej, chociaż nie posiada ani zalet oszczędności ani umiarkowania tej ostatniej.

Amerykanin tej klasy ma ambicye często niepomierne, zimną energię zuchwałego pioniera, który czuje, że wszystko zdobyć może, co u jego małżonki przybiera formy pretensyj towarzyskich, nie zastosowanych najczęściej do majątku, a które w jej oczach są zupełnie uzasadnione w jej indywidualnej wartości. Dla jej wdzięków trzeba ram odpowiednich, potrzeba toalet i balów. Bogactwo staje się koniecznością a zysk codzienny mężczyzny jest tylko zapowiedzią lepszej przyszłości. Wydają więc oboje cały zarobek, pełni ufności w przyszłość i we własne siły, uniesieni tym prądem dobrobytu, który w przeciągu mniej niż jednego stulecia, uczynił z wielkiej republiki kraj najbogatszy w świecie. Odziedziczyli oni po swych przodkach zamiłowanie w wędrówkach; nic ich nie przywiązuje do jednej miejscowości; najmilszą jest im ta, która najwięcej przedstawia widoków osiągnięcia celu; ta, której ludność najszybciej wzrasta: Chicago lub San-Francisco, Saint Louis albo Nowy Orlean, Zachód lub Południe, nowe terytorya lub dawne Stany.

Gdziekolwiekby osiedli, wszędzie on znajdzie pole do działania i te same warunki egzystencyi, a ona te same względy i znaczenie. Znaczenie to jest nierównie większem niż mężczyzny. W podróży, w hotelach, na kolejach żelaznych, statkach parowych, kobieta nie potrzebuje zupełnie opieki męża; to przeciwnie jej obecność zapewnia mu przywileje i korzyści. Dlatego tylko, że towarzyszy kobiecie, ma on prawo do lepszego miejsca i wygodniejszej kabiny, jest przypuszczony do *Ladies parlor*, przy table d'hôte ma miejsce wyższe i jest lepiej obsłużony. Jeden z cudzoziemców, widząc brak wszelkich względów dla nieżonatych mężczyzn, i korzyści, jakie wynikają z podróży z kobietą, radził dowcipnie turystom, puszczającym się w podróż do Ameryki, brać z sobą . . . kucharkę.

W każdym szczególe życia społecznego przywileje kobiety są widoczne; jeżeli zakres ich zmniejsza się po zamążpójściu, to zyskują one za to na sile; wpływ jej wzrasta Kobieta zamężna staje się tajemną sprężyną wszystkich działań mężczyzny, doradczynią chętnie słuchaną; ona to podnieca ambicyę, niecierpliwie oczekuje sukcesu, ona to nieraz naprzód eskontuje przyszłość, zasługując zbyt często na zarzut, iż zanadto wydaje, nie przewidując niepowodzeń, choroby i ciężkich chwil życia. W klasie średniej zwłaszcza zarzut ten bywa uzasadniony i niejednokrotnie kobieta staje się tu powodem ruiny całej rodziny. Zanadto zbliżona do świata bogatego, nie może się oprzeć pokusie naśladownictwa. Wydarza się to zwłaszcza w Stanach południowych bardziej wyrafinowanych i wykwintnych. Zachód jest moralnie zdrowszym, a zarazem silniejszym fizycznie, stał się też niejako rezerwą przyszłości, gdzie rozwija się i odnawia typ pierwotny.

Oto mniej więcej wszystko, co w szczupłych ramach dziennikarskich szkiców, można powiedzieć o kobiecie w Stanach Zjednoczonych. Oceniając jej przymioty lub wady, wydając sąd o systemie panującym w wychowaniu i o stanowisku, jakie tam kobieta zajmuje, trzeba koniecznie mieć na uwadze, że do organizacyi społecznej wielkiego narodu wchodzą najrozmaitsze czynniki. Badając je pojedyńczo można bardzo łatwo dojść do fałszywych wyników, ponieważ mimowolnie uwaga nasza pociąganą jest silniej przez to, co się uchyla z pod reguł powszechnie przyjętych. To co się sprzeciwia naszym pojęciom, oczywiście mocniej nas uderza niż to co się z niemi zgadza, podobnie jak wśród harmonijnego spiewu, nuta fałszywa. Większa też część piszących o stosunkach amerykańskich, podnosiła ze szczególnym naciskiem to, co stanowi rażącą sprzeczność z pojęciami przyjętemi w Europie. Rola, jaką kobieta w Ameryce odgrywa, jest ze wszystkich sprzeczności najbardziej może jaskrawą i najrozmaiciej a często mylnie ocenianą. Jedni bezwzględnie ją potępiają, widząc w tem tylko pole do występnej kokieteryi, lub hołd bezmyślny, oddawany wyższości, która w gruncie rzeczy nie istnieje; drudzy, wpadając w inną ostateczność, swobodę i przywileje przyznawane kobiecie w Ameryce, stawiali jako ideał, zalecając go Europie. Inni przezorniejsi — a do rzędu tych należy p. de Varigny, z którego studyów korzystaliśmy w tych szkicach — nie wypowiadają ostatecznego słowa, jakkolwiek typ amerykańskiej kobiety, pociąga ich ku sobie swoim urokiem.

Nam się zdaje, że typ ten jest wytworem specyalnych warunków, jakie powstały na amerykańskim gruncie i jakie tylko tam powstać mogły. W społeczeństwie, zajętem wyłącznie sprawą materyalnego bytu, a raczej zbytku, w którem zdobywanie majątku jest pierwszem przykazaniem, które w tej pracy żmudnej a pochłaniającej wszystkie umysłowe i fizyczne siły, stłumić musiało w w sobie wszelki zmysł piękna i poezyi, mimowolnie nabierała niezmiernego znaczenia i potęgi jedyna istota, która w tem mrówczem otoczeniu, zwolniona od pracy i troski, już tem samem zajmowała wyjątkowe stanowisko.

Natura ludzka, zwraca się instynktem ku temu co piękne, co trudem nie zgnębione, swobodne, promienne wesołością i urodą. Amerykanin nie mający czasu na zachwycanie się pięknościami przyrody lub na idealne marzenia, uczynił sobie z kobiety bożyszcze, któremu hołdy składa, jako uosobieniu piękna i swobody, której sam nie ma. Uczynił jej życie lekkiem, oddalił od niej wszelką troskę, bo pragnie, aby mu ona była jedynym jasnym promieniem, nie zamglonym nigdy żadną chmurką. Otoczył ją zbytkiem, wspaniałością, wszystkiemi skarbami świata, bo ten sam widok jest dla niego chwilowym wypoczynkiem i tą estetyczną rozkoszą, jakiej się domaga koniecznie ludzka natura, choćby naginana od młodu do pracy realnej, choćby wytrzeźwiona zupełnie ze wszelkich estetycznych pragnień i idealnych marzeń.

Ale ten stan rzeczy, możliwy w Stanach Zjednoczonych, choć i tam nie bez niebezpieczeństw, przeniesiony na grunt inny, w warunkach odmiennych, stałby się potwornym, jak potwornemi też były wszystkie próby, przedsiębrane w tym kierunku w Europie, gdzie w ogóle, a zwłaszcza u kobiet, panują najzupełniej mylne pojęcia o tem, co nazywają „emancypacyą“ kobiety na wzór amerykański.

Z Izby sądowej.

(*Proces emigracyjny w Wadowicach*).

Wadowice, 27 stycznia.

Na wstępie dzisiejszej rozprawy wyjaśnia Klausner w dłuższem przemówieniu, że rachunek agencyi dla podróżującej rodziny Pechal jest zupełnie słuszny, i udowadnia to taryfą okrętową i kolejową, wykazując, że p. prokurator w oskarżeniu się pomylił.

Odczytano następnie liczne wykazy przesłane z Ministerstwa obrony krajowej, a dotyczące osób, które wyemigrowały, dopełniwszy poprzednio służby wojskowej.

Obrońca, dr. Łazarski, prosi o skonstatowanie, jakie to osoby wedle zapatrywania Ministerstwa dopełniły służby wojskowej, czy te, co wysłużyły 3 lata w linii, czy te, które nadto skończyły służbę w rezerwie i obronie krajowej, czy wreszcie może dopiero te, które wyszły z lat, obowiązujących do służby w pospolitem ruszeniu.

Przew. oznajmia, że nic w tym względzie konstatować nie może, bo wykazy odnośne nic co do tej kwestyi nie zawierają.

Dr. Łazarski; W takim razie stawiam wniosek o wyjaśnienie tej rzeczy przez zażądanie uzupełnienia i wyjaśnienia z Wysokiego Ministerstwa obrony krajowej.

Prokurator sprzeciwia się temu, bo to dla sprawy obojętne.

Trybunał odmawia wnioskowi obrony.

Poczem nastąpiło odczytanie telegramów, listów i sprawozdań różnych władz, z których nic wynika nic ciekawego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 29 stycznia 1890.

Lwów, pszenica 8·75 do 9·60, żyto 7·50 do 8·10, jęczmień 6·25 do 8·50, owies obroczny 7·50 do 8·—, rzepak 15·50 do 16·50, groch 6·75 do 12·—, wyka 5·50 do 6·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 49·— do 65·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 8·50 do 9·50, żyto 7·25 do 7·85, jęczmień browarny 6· —do 8·—, owies—·— do 7·50, groch 6·50 do 11·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 15·— do 16.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·— do 64·—, koniczyna biała —·— do —·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·40 do 9·20, żyto 7·10 do 7·70, jęczmień 6·— do 8·—, owies 7·50 do —·—, groch 6·— do 12·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·— do 63·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·90 do 9·70, żyto 7·65 do 8·30, jęczmień 6·75, do 8·70, owies 7·25 do 8·—, groch 7·— do 12·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·65 do 16·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 65·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 11·50 do 11·75 zł.

Usposobienie ożywione. Tendencya ciągle zwyżkowa. Producenci wstrzymują się ze sprzedażą, wyczekując lepszych cen. Oferty nie wielkie.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań i raczył przyjąć między innymi: Ludwika i Antoniego hrabiów Wodzickich, generał por. Roszkowskiego, namiestnika Czech hr. Thuna i mianowanego świeżo redaktorem pomnikowego dzieła: „Austro-Węgry w słowie i obrazach“ prof. dr. Zeissberga.

Pod przewodnictwem Najj. Pana odbyła się d. 26 b. m. po południu w zamku cesarskim konferencya wojskowa w której wzięli udział: Minister wojny gen. Bauer, szef sztabu generalnego baron Beck i szef biura prezydyalnego w Ministerstwie wojny, generał major Hold. Konferencya trwała pół trzecia godziny.

Wyjazd Najj. Pana, Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi do Budapesztu ma nastąpić 4 lutego.

Z Pesztu zaprzeczają stanowczo obiegającej ponownie pogłosce o rychłych zmianach w gabinecie węgierskim.

Rząd austro-węgierski nie otrzymał dotychczas oficyalnego potwierdzenia o zamiarze rządu rumuńskiego podjęcia rokowań dla zawarcia trwałej cłowo-handlowej konwencyi. W ostatnich miesiącach — jak pisze *N. fr. Presse* — wspomniano kilkakrotnie o zainicyowaniu nowych rokowań, przyczem Austro-Węgry miały podobno zawsze na oku przywrócenie prowizoryum, natomiast Rumunia domagała się i domaga przyjęcia zasady, iż rokowania mają mieć na względzie zawarcie trwałej konwencyi. Główne żądanie Rumunii odnosi się, o ile dotychczas wiadomo, do zawarcia konwencyi w sprawie dowozu i wywozu bydła.

Książę Bismarck, którego zdrowie, jak zapewnia *Nat Ztg.*, nie pozostawia nic do życzenia, zamieszka już stale w Berlinie i dopiero na wiosnę wyjedzie do Friedrichsruhe.

Niemiecka rada związkowa ma się zająć wkrótce przygotowaniami do nowej sesyi parlamentu.

Dzisiejsze dzienniki berlińskie ogłaszają manifesta wyborcze stronnictw konserwatywnych i narodowo-liberalnego stronnictwa.

Izba deputowanych sejmu pruskiego odroczy się od 8 do 24 lutego, a więc na

czas najgorętszej akcyi wyborczej i samych wyborów do parlamentu.

List petersburski do *Pol. Corr.* stwierdza, iż zupełnie bezpodstawnem jest, jakoby nastąpiło oziębienie stosunków między Rossyą i Francyą, a to rzekomo z powodu, że w kwestyi abisyńskiej Francya zajęła inne stanowisko niż Rossya.

Tak zwany komitet obrony krajowej w Bukareszcie odbył w tych dniach posiedzenie pod przewodnictwem króla Karola. Minister wojny wniósł przedłożenie o sformowaniu nowego piątego korpusu przeznaczonego głównie dla obrony stolicy. Projekt ten przyjęto i uchwalono przedłożyć go Izbom.

Skutkiem próśb i nalegań królowej Natalii, aby pozwolono jej częściej widywać się z synem, miał odpowiedzieć regent Risticz, że układ z królem Milanem wkłada na rząd obowiązek uprzedniego porozumienia się z nim i osiągnięcia jego aprobaty w każdej tego rodzaju sprawie. — Wszyscy członkowie rossyjskiego poselstwa byli przedwczoraj na obiedzie u królowej Natalii.

Dziennik serbski *Male Nowine* dowiaduje się ze źródła, jak utrzymuje, pewnego, że w kołach wojskowych serbskich domagają się obwarowania Zajcaru, jako punktu wielce ważnego pod względem strategicznym wobec możliwych zajść ze strony Bułgaryi i że roboty fortyfikacyjne w celu ubezpieczenia tego punktu mają być niebawem podjęte. *Male Nowine* dodają, że samo obwarowanie Zajcaru nie byłoby wystarczającem, a Serbia pomyśleć powinna o obwarowaniu wszystkich punktów strategicznie ważnych tak od strony Bułgaryi, jak i od strony Austryi.

Z Kostantynopola donoszą, iż W. Porta oświadczyła gabinetowi angielskiemu, że położenie rzeczy na wyspie Krecie nie pozwala na poczynienie zmian w firmanie sułtańskim.

We Francyi rezultat wyborów uzupełniających okazuje się prawie wyłącznie korzystnym dla stronnictwa republikańskiego. W wyborze ściślejszym w Lorient wybrany został przeciw kandydatowi monarchicznemu republikanin Guyesse 10.533 głosami; przeciwnik otrzymał tylko 6.088 głosów. W Valognes, departamencie Manche wybrany został republikanin Lagorsse 7.742 głosami.

Senator Naquet, a z nim wspólnie kilku innych zwolenników boulanżyzmu, wzywają tę grupę, ażeby wyparła się stanowczo antisemityzmu, w razie bowiem przeciwnym grożą opuszczeniem boulanżystom.

Prezydent republiki podpisał na ostatniem posiedzeniu rady ministrów dekret, nadający generałowi Logerot medal wojskowy, z powodu, iż generał dojdzie wkrótce do wieku, w którym oficer ustępuje ze służby czynnej.

Siècle wzywa p. Crispiego, prezesa gabinetu włoskiego, ażeby ogłosił traktat zawarty z królem Menelikiem, gdyż po rozprawie w Izbie poselskiej, usprawiedliwione byłoby przekonanie Francuzów, że traktat podobny nie istnieje.

Pogłoski, jakoby stanowisko ministra spraw zewnętrznych Spullera było zachwianem, zdają się polegać jedynie na wnioskach, jakie wyprowadzają dzienniki z odpowiedzi danej deputowanemu de Breteuil na zapytanie względem sposobu, w jaki minister przyjął zawiadomienie posła włoskiego o układzie Włoch z Abissynią. Przyjąłem je do wiadomości, jak to uczyniły wszystkie inne mocarstwa — odrzekł na to minister.

— A przecież Rossya nie uczyniła tego bez zastrzeżeń — wtrącił Lockroy.

— Co się dzieje w Petersburgu, to mnie obchodzić nie może, do zastrzeżenia praw francuskich w Abissynii, gdyby narażonemi być miały na niebezpieczeństwo, znajdzie się stosowniejsza chwila — odpowiedział Spuller.

Słowa te sprawiły pewne zdziwienie i ztąd pogłoski o zachwianiu stanowiska Spullera, o czem głoszą głównie organa bulanżystowskie.

Po gwałtownych scenach w Izbie deputowanych, wywołanych przez bulanżystów celem zaprotestowania przeciwko mandatowi Joffrina, uznanego za reprezentanta okręgu Montmartre-Clignancourt, gdzie Boulanger otrzymał absolutną większość głosów — oświadczył Joffrin, że gotów jest złożyć mandat poselski, jeżeli bulanżyści uczynią to samo — wówczas dowie się Francya, jak wielką i stanowczą jest klęska bulanżyzmu. Bulanżyści Laguerre i Le Hérissé przyjęli to wyzwanie i gotowi są złożyć mandaty, jeśli Joffrin złoży swój mandat.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Rzymu, że oświadczenie francuskiego ministra spraw zagranicznych, jakoby traktat pomiędzy Włochami a Szoą, nie otrzymał jeszcze ratyfikacyi, jest niedokładne i mylne. Podpisany w dniu 2go maja 1889 przez króla Menelika i hrabiego Antonelli traktat, otrzymał już ratyfikacyę, co wynika także z aktów księgi Zielonej, która wkrótce ma być ogłoszona. Natomiast nie otrzymała jeszcze ratyfikacyi konwencya dodatkowa, podpisana przez p. Crispiego i Degarza Makonnen w dniu 2go października 1889. Ale w tej uzupełniającej konwencyi nie ma już mowy o międzynarodowych stosunkach Etiopii, a postanowienie, na zasadzie którego obejmuje król Włoch pośrednictwo w międzynarodowych stosunkach Etiopii z innemi państwami, zawarte jest w traktacie z 2 maja 1889.

Do *Polit. Corresp.* piszą z Londynu:

W kołach dobrze powiadomionych mówią, iż kilka gabinetów większych mocarstw postanowiło poczynić przyjazne kroki u rządu angielskiego w tym celu, ażeby istniejący pomiędzy Anglią a Portugalią zatarg, został stosownie do końcowego ustępu berlińskiego aktu w sprawach Kongo, przedstawiony do rozstrzygnięcia sądowi rozjemczemu.

Dzienniki lizbońskie donoszą, że rząd wysłał majorowi Serpa Pinto rozkaz niepokazywania się w Lizbonie. Równocześnie poruczona została majorowi misya na zachodnich wybrzeżach Afryki. Misya ta, dodają dzienniki, wygląda bardzo jak wygnanie zbyt gorliwego pioniera, którego relacyj osobistych nie życzy sobie rząd usłyszeć w tej chwili.

Brukselskie dzienniki zapewniają, że wzburzenie w okręgach górniczych, tłumione jest dotychczas tylko przy nadzwyczajnem wysileniu zgromadzonej siły zbrojnej. Właściciele kopalń belgijskich nie są w stanie wytrzymać konkurencyi z kopalniami w Westfalii, a tymczasem żądania robotników są coraz bardziej wygórowane.

Z Aten donoszą do *Polit. Corr.*, że Izba grecka zbierze się na nowo d. 30 b. m. na ostatnią sesyę kończącego się właśnie peryodu legislacyjnego. Głównem zadaniem Izby będzie rozprawa budżetowa. Rozprawa pójdzie zdaje się łatwo, gdyż niema prawdopodobieństwa, ażeby przyszło do żywszych starć pomiędzy opozycyą a rządem. Natychmiast po uchwaleniu budżetu sesya zwyczajna Izby zostanie zamknięta, poczem nastąpi bezpośrednio sesya nadzwyczajna, w której załatwione być mają rozmaite przedłożenia do ustaw jak n. p. o podatku konsumcyjnym, o szkolnictwie publicznem i t. d. Dziś nie można jeszcze stanowczo oznaczyć terminu ukończenia tych prac, zdaje się jednak, że peryod legislacyjny przed Wielkanocą ukończony zostanie. Co do nowych wyborów do Izby greckiej, to nastąpią one w ostatnim kwartale r. b. prawdopodobnie w październiku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 29 stycznia. (*Tel. pryw.*) Przedsięwzięte ze strony policyi środki powstrzymały wczoraj studentów od odbycia komersu w jednej z sal tutejszych. Wieczorem Senat akademicki mógł spokojnie odbyć posiedzenie od godziny 6 do 10. Spokój ani wczoraj ani dzisiaj nie został zakłócony.

Wiedeń, 29 stycznia. Wiceprezydent Izby panów, książę Schoenburg (który brał wybitny udział w konferencyach ugodowych) otrzymał wielką wstęgę orderu Leopolda.

Wiedeń, 29 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu tutejszej rady miejskiej burmistrz dr. Prix w mowie, którą zebranie wysłuchało stojąco, poruszył sprawę ugody, dzięki której położono kres długoletniej wielce szkodliwej walce między dwoma godnemi wysokiego szacunku narodowościami. Wszyscy patryoci witają ten fakt jako zdobycz cenną dla całej Monarchii, która odtąd będzie mogła zużytkować wszystkie swe siły w interesie poprawy ekonomicznego i socyalnego położenia. Największą w tej mierze rękojmią jest mądrość Monarchy! (Przeciągłe oklaski).

Wiedeń, 29 stycznia. Wydział stowarzyszenia opieki nad chorymi studentami szkół wyższych uchwalił poczynić przedwstępne kroki, celem urządzenia wspólnej manifestacyi na podziękowanie Najj. Panu za przyjęcie protektoratu nad tem stowarzyszeniem.

Wiedeń, 29 stycznia. *Wiener Zeitung* ogłasza rozporządzenie ministeryalne co do przeprowadzenia ustawy z d. 19 kwietnia 1885 w sprawie prowizorycznego polepszenia dotacyi parafialnego duchowieństwa katolickiego.

Praga, 29 stycznia. Na posiedzeniu Izby handlowej z powodu wyboru nowego prezydyum, złożyli członkowie niemieccy oświadczenie, że na zasadzie niejednokrotnie już wyrażanych zapatrywań, w wyborze udziału przyjąć nie mogą. Spodziewają się jednak, że w obec powitanych z jak największą radością wypadków dni ostatnich, skutkiem dalszego rozwijania się dzieła pojednania, będą mogli ujrzeć uchyloną i tę resztę dotychczasowej rezerwy. Przewodniczący wita oświadczenie to z radością i wyraża nadzieję jak najprędszego usunięcia nieporozumień. Do Izby wejdzie nowy duch spokoju, zgody i wspólnego działania. Słowa te powitano okrzykami: „Hoch i Slawa.“ Dotychczasowe prezydyum zostało ponownie wybrane. W imieniu członków niemieckich wniósł Sobotka, ażeby czynności przygotowawcze do wystawy odroczyć do 15 lutego, ponieważ w obec stanowiącego epokę pojednania, zaszło przeobrażenie w stanowisku Niemców, których udziału w wystawie spodziewać się można. Większość zgodziła się na przedłużenie do 12 lutego, na co też przystali Niemcy. Prezydent wyraził radość, z powodu połączenia się we wspólnej pracy z Niemcami.

Praga, 29 stycznia. (*Tel. pryw.*) Izba handlowa wniosła memoryał do ministerstwa handlu względem utworzenia osobnego urzędu taryfowego (*Tarifbehörde*) w Austryi.

Peszt, 29 stycznia. *Nemzet*, omawiając czesko-niemiecką ugodę, podnosi, iż dualizm i interesa Węgier mogą na tem tylko zyskać, jeżeli parlamentarne i rządowe stosunki w Austryi będą się rozwijać bez zamącania ich narodowemi agitacyami. Wedle *Pesti Naplo*, ważną jest ta okoliczność, iż odtąd Niemcy w Przedlitawii uzyskają większy niż dotychczas wpływ. Dziennik ten pisze w końcu, iż dla Austryi otwiera się teraz perspektywa pomyślniejszego okresu politycznego.

Peszt, 29 stycznia. (*Tel. pryw.*) Stan zdrowia hr. Juliusza Andrassego miał się znowu polepszyć.

W dzień zgonu ś. p. Cesarzewicza Rudolfa Izba deputowanych nie odbędzie posiedzenia.

Berlin, 29 stycznia. Wissmann donosi w depeszy prywatnej, że obsadził ponownie zburzone skutkiem powstania Arabów plantacye Lewa (w pobliżu rzeki Pangau, w prowincyi Usambura).

Berlin, 29 stycznia. (*Tel. pryw.*) Według *Börsencourier*, ks. Bismarck jeszcze przed wyborami to jest przed 20 lutego wygłosi polityczną mowę w sejmie pruskim.

Bukareszt, 29 stycznia. (*Tel. pr.*) Większość Izby postanowiła przejść do porządku dziennego nad wnioskiem względem postawienia w stan oskarżenia Bratiana.

Bukareszt, 29 stycznia. Wczoraj wieczorem odbył się w pałacu królewskim obiad parlamentarny, na który otrzymało zaproszenie 40 osób, między temi ministrowie i prezydya obu Izb.

Belgrad, 29 stycznia. *Agence Belgrade* zapewnia, że sensacyjne wiadomości dzienników opozycyjnych o mobilizacyi armii, reaktywowaniu generała Horwatowicza, o bezzwłocznem zwołaniu skupczyny, w celu uchwalenia kredytu na mobilizacyę i utwierdzenie Zajczaru, — wiadomości, spowodowane rzekomą koncentracyą wojsk w Bułgaryi, są, jak ze strony upoważnionej oświadczają, bezpodstawne; faktem jest tylko, że w swoim czasie ma być wniesiony kredyt dodatkowy na regularne uzupełnienie materyału artyleryi, ale wysokość tego kredytu nie jest jeszcze dokładnie znaną.

Belgrad, 29 stycznia. (*Tel. pr.*) Prezydent skupczyny, naczelnik stronnictwa radykalnego Paszic, objeżdża obecnie Serbię celem agitacyi za radykałami.

Szef sekcyi Popovic wysłany został przez rząd dla zbadania jaki skutek wywarły wśród Czarnogórców osiedlonych w Serbii, zasiłki z Rossyi im przysłane.

Paryż, 29 stycznia. Z Arras donoszą: Z powodu wydalenia przez towarzystwo Lens trzech należących do syndykatu robotników górniczych, postanowili robotnicy urządzić ogólne bezrobocie; przy pracy pozostało ich bardzo mało.

Paryż, 29 stycznia. Izba deputowanych wybrała komisyę cłową, złożoną z 55 członków, (39 zwolenników cła ochronnego, 13 zwolenników wolnego handlu i 3 bez wyraźnego kierunku). Wszyscy wybrani zwolennicy cła ochronnego są przeciwni odnawianiu traktatów handlowych.

Paryż, 29 stycznia. Do *Temps* donoszą z Sofii, iż rząd bułgarski uchwalił zaciągnąć nową pożyczkę, przeznaczoną na spłatę reszty odszkodowania wojennego, należącego się Rossyi.

Paryż, 29 stycznia. Minister Tirard przedłożył Izbie projekt ustawy, wedle którego pole marsowe nie ma odtąd służyć na cele wojskowe, a wznoszące się na niem większe budowle wystawy międzynarodowej, mają być zachowane w dotychczasowym stanie.

Haga, 29 stycznia. W Izbie poselskiej oświadczył minister spraw zagranicznych, że otrzymał depeszę, według której do załatwienia kwestyi granicznej pomiędzy Surinam a francuską Guyaną wezwany sędzia rozjemczy (dzienniki wymieniały cara), podniósł przeciw przyjęciu urzędu rozjemcy zarzuty.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 stycznia 1890 r. godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe 324·—, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 237·60, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 88·40, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 105·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne $4\frac{1}{2}$ prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·37·50, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 2 stycznia 1890, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 324·65, Anglo-austryackie 167·40, Unionbank 261·75, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 136·25, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4\frac{1}{2}$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, $4\frac{1}{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97·—, Napoleondor 9·38·—, Rubel papierowy 238·50, 4-prc. węgierska renta złota 103·25. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 28 stycznia 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 12·62 do 12·87 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do — — zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·43 do 8·45 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień) 201·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 33·90 zł., rzepakowy olej —·— do ——, zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 52·75 fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Tygodnik ilustrowany dla dzieci

WIECZORY RODZINNE

Wieczory rodzinne wychodzić będą w roku przyszłym 1890 w tychże samych warunkach i kierunku przy pomocy dawnych współpracowników, do których zaliczamy obecnie p. Zofię Urbanowską. Oprócz przyobiecanej przez nią powieści, mamy przygotowane do druku „Błyskawica“, opowiadanie Zuzanny Morawskiej, „Cyganka“, powieść Michaliny Zielińskiej“, tejże powieść z dziejów węgierskich: „Pod wpływem błogosławieństwa i Młody podróżnik po kraju“. „Panna Marychna z Oporowa“, opowiadanie z dawnych czasów przez A. B.

Z działu podróży „Przygody niezwykłe młodego Chińczyka“ spisane z oryginalnego pamiętnika, oraz „Przygody poszukiwacza dzikich zwierząt w podróży po Ameryce“. W dodatku bezpłatnym po ukończeniu powieści Michaliny Zielińskiej „Szesnastoletni wojewoda“, której początek dodany będzie na żądanie nowym prenumeratorom za dopłatą kop. 30, pomieścimy powieść Bronisławy Porawskiej autorki Reginki „Druga Matka“ i powieść naśladowaną z angielskiego przez Teresę Prażmowską pod tytułem „Jaśnie Panienka“.

Obok treści nader urozmaiconej utworami utalentowanych autorów i autorek, Wieczory Rodzinne na wzór najlepszych wydawnictw zagranicznych w tym rodzaju, podają zadania konkursowe z nagrodami, historyczne i inne, mające na celu rozwijanie umysłu i kształcenie charakteru, oraz konkurs robót dla panienek. Nagrody wyznaczają się z książek, albumów, rycin, fotografij i t. p. przedmiotów.

Wieczory Rodzinne wychodzą z dwoma dodatkami, z tych jeden ilustrowany dla młodszej dziatwy, drugi książkowy. Zawiera powieści wyborowe dla młodzieży, które oprawne w końcu roku tworzyć będą biblioteczkę domową.

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i za granicą rs. 5 — (t. j. w Galicyi zł. 6, — w Poznańskiem marek 10), stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do Redakcyi Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 10

W teatrze hr. Skarbka.

We środędnia 29 stycznia 1890.

Po raz czwarty:

Koteczki

operetka komiczna w 3 aktach a 4 odsłonach. Muzyka Hugona Felixa.

Osoby:

Jerzy margrabia de Noilles .		pan Jerzyna
De Tavannes	Przyjaciele margrabiego de Noilles	pan Senowski
Wicehr. de Legardiere		pan Gamski
Chevalier de Dupont		pan Stróżewski.
Olivier de Gastonet		pan Chudkowski
Chaudoir		pan Nowiński.
Jerome Dupont, burmistrz z Cannes . . .		pan Skalski
Juliette de Cologny, jego pupilka		pani Bocskaj
Adelina, właśc. salonu mód .		pni Kasprowiczowa
Fanchon Durand, jej pierwsza pomocnica . . .		pani Radwan
Alicya	modniarki u Adeliny	pani Skalska
Klotylda		pni Michlewiczowa
Wiktoryna		panna J Wilkus
Doreta		panna Borkowska
Matylda		panna Fiedler
Łucya		panna Fitzner
Jerzy Roquet, weterynarz .		pan Laskowski.
Pepin, pokojowiec margrabiego		pan Myszkowski.
Tom, murzyn) w służbie .		pan Gasiński.
Ludwik) u Adeliny .		pan Sośnicki.
Babtysta) służba . .		pan Pasterski.
Jan) u Jeroma . .		pan Muller.
Gatineau, admirał . .		pan Koncewicz.
Dowódca straży miejskiej w Canes		pan Łomiński.
Marcin	mieszczanie w Cannes	pan Fedyczkowski
Antoni		pan Swięcki.
Piotr		pan Kornarzyński.
Lambert		pan Pietraszewski.
Urban		pan Nowicki.

Przyjaciele markiza--modniarki--mieszczanie—mieszczanki—służba—lud—marynarze — straż miejska — maski. Miejsce działania: Akt I. III. w Paryżu, akt II. zmiana I. w Cannes w mieszkaniu Jeroma, zmiana II. nad brzegiem morza podczas uroczystości wioślarskiej.—Czas: Rok 1798.

Jutro we czwartek „Hugenoci“ opera w 4 aktach Mayerbeera z panną Pawlikówną i panami Percuoco, Puto i Jerominem.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja. Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mięszany.

Odjazd ze Lwowa:

w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkaesa; Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna,

w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;

g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

Godziny podane są według zegara lwowskiego

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 m. 3 po południu pociąg kuryezski — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg kuryerski — o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg kuryerski — o godz. 6 m. 22 wieczór pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południn pociąg kuryerski — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 28. stycznia 1890.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądaja walutą austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	186	25	189	25
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	233	—	236	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	296	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a. (bez kupona)	101	15	102	15
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią (bez kupona)	104	75	105	75
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. wa. los. 51 l. (bez kupona bieżącego)	98	25	99	25
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	60	102	60
„ „ „ 4 pr. w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101	60	102	60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41\frac{1}{2}$ l.	94	40	95	40
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. „ „ 52	99	60	100	60
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	93	40	94	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi (bez kupona bieżącego)	55	—	58	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2\frac{1}{2}$ pr. wa. w likwidacyi (bez kupona bieżącego)	46	—	49	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	60	92	60
Oblig komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4\frac{1}{2}$ pr. wa.	97	25	98	25
5. Losy miasta Krakowa	23	—	25	—
„ „ Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	46	5	56
Dukat cesarski	5	53	5	63
Nepoleondor	9	35	9	45
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	32	1	42
„ „ papierowy . .	1	$28\frac{1}{2}$	1	$30\frac{1}{2}$
100 marek niemieckich . . .	57	50	58	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. stycznia 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	88.45	88.65
luty-sierpień	88.40	88.60
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	88.55	88.75
kwiecień-październik	88.55	88.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.—	134.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141.50	142.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr. . .	145.75	146.25
„ „ 1864 po 100 złr.	176.50	177.—
„ „ 1864 po 50 złr.	176.50	177.—
Renty Com. po 42 litr. austr. . . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr.	149.—	150.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	101.60	101.80
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.80	110 —
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	104.25	105.—
Niższej Austryi	109.25	110.25
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.70	89.10
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	164.80	165.40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	324.25	324.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	590.—	600.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	298.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	236.—	236.25
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	931.—	933.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	59 50	60.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	380.—	381.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2605.—	2610.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	187.—	187.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	234.25	234.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	216.—	217.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	137.25	137.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	194.—	195.—
4. Listy zastawne losewane.		
Ogólny-roluiczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4\frac{1}{2}$ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	98 50	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	96.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. . .	101.65	102.25
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	101.65	102.25
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. wa. los. w $51\frac{1}{2}$ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	101.—	101 50
Banku aust. węg. $4\frac{1}{2}$ pr.	101.50	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . .	100.50	101.50
„ Zakł. kr. ziem. po $5\frac{1}{2}$ pr. . .	101.75	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.50	102.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	100.20	101.75
„ „ po 109 zł. w. a. . .	101.—	101.60
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4\frac{1}{2}$ pr.	100.—	100.50
dtto (Jarosław-Sokal) . .	99.25	— --
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	82.—	82.80
z r. 1884 . .	89.80	90.50
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.10	102.40
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	181.75	182.75
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	129.50	130.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	36.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.50	24.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.—	24.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.—	62.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	57.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.30	19.70
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.50	12.80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	60.25	61.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	65.40	66.31
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	34.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	—.—	151.—
„ „ po 50 zł. w. a. . .	—.—	72.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.25	41.25
Windischgratza po 20 zł. m. k. . .	55.—	56.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 20	118.70
Paryż za 100 fr.	46.82.50	46 87.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.56.—	5.58.—
„ pełnej wagi	5.54.—	5.56.
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.37.—	9.38.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 28. stycznia 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	88	55
„ „ „ w srebrze .	88	60
Renta w złocie	109	60
5 pr. austr. renta marcowa	101	70
Akcye banku austro-węgier.	932	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	325	—
Londyn	118	15
Napoleondor	9	$36\frac{1}{2}$
Dukat cesarski men.	5	57
100 marek niemieckich	57	$67\frac{1}{2}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 18267 (526 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w likwidacyi 10 rat po 9 zł. wa. zpn. licytacyę realności Hanuśki Antoniak i Maruni Gełetiuk własniej wyk. hip. l. 9 gminy kat. Remenów objętej na dzień 27 lutego 1890 i na dzień 27 marca 1890 zawsze o godzinie 10 rano w biórze II.

Cena wywołania 868 zł. wa.

Wadyum 86 zł. 80 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania. na drugim poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzieć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Skowroński.

Lwów, dnia 2 grudnia 1889.

L. 18266 (525 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość w likwidacyi we Lwowie sumy 183 zł. wa. zpn. licytacyę realności Andrucha Perepełyci własnej wyk. hip. l. 153 gminy Remenów objętej na dzień 27 lutego 1890 i na dzień 27 marca 1890 zawsze o godzinie 10 rano w biórze II.

Cena wywołania 512 zł.

Wadyum 51 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Skowroński.

Lwów, dnia 6 grudnia 1889.

L. 10148 (499 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Schlomie Rosenzweig pto 4 rat po 793 zł. 80 ct. odbędzie się w w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. d. 501, 502 i 329 w Zaleszczykach położonych, wedle Dom. Tom V pag. 451 n. 1. haer. i pag. 452 n. 1 haer. tudzież Tom. V. pag. 259 n. 5 haer. dłużnika Schlomy Rosenzweiga własnych pod następującemi warunkami:

I. Licytacya ta odbędzie się w tut. zabudowaniu sądowem w dwóch terminach dnia 27 lutego 1890 i dnia 10go kwietnia 1890 zawsze o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

II Licytacya ta odbędzie się dla każdej z dłużniczych realności pod l. k. 501, 502 i 329 z osobna.

III. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki bankowej dla każdej realności z osobna a to dla realności n. d. 501 w kwocie 8000 zł., dla realności n. d. 502 w kwocie 7500 zł., a dla realności n. d. 329 w kwocie 13000 zł. ustanowiona.

IV. Wadyum wynosi 5pr. ceny wywołania.

V. Kurator dla Berischa Krissa adw. dr. Stoklasa a dla niewiadomych wierzycieli adw. dr. Schrenzel w Zaleszczykach.

VI. Wykazy hipoteczne i bliższe warunki przejrzeć można w tus. registraturze.

Zaleszczyki, 14 grudnia 1889.

L. 18262 (524 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi sumy 18 rat po 30 zł., a) połowy ciała hipotecznego lwh. 235 ks. gr. gm. kat Jaryczów nowy objętej wedle poz. 1 B. na Ewę Chomiak zapisanej i b) całego ciała hipot. lw. 336 ks. gr. gm. kat. Jaryczów nowy objętego wedle poz. 1. B. na rzecz Jacentego Chomiak zapisanego na dzień 27go lutego 1890 i na dzień 27go marca 1890 zawsze o godzinie 10 rano w biórze II.

Cena wywołania ad a) 210 zł, zaś ad b) 465 zł. wa.

Wadyum ad a) 21 zł. a ad b) 46 zł. 50 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ostrożyński.

Lwów, dnia 2go grudnia 1889.

L. 6303 (477 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 12 lutego i 12 marca 1890 o godzinie 9 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 168 w Rozdzielu górnem dłużnika Józefa Pławeckiego własnej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowy pto 468 zł. 11 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 3558 zł. 4 ct.

Wadyum 355 zł. 80 ct.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 30 listopada 1889.

L. 13759 (468 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. Zakładu kred. włość. a to 7 rat pożyczkowych po 12 zł. 69 ct. i reszty kapitału w kwocie 83 zł. 43 ct a. w. zpn. odbędzie się dnia 26 lutego 1890 i 28 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 41 w Nadziejowie położonej dłużników Magdy Bronda i Kościa Kipeckiego własnej.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Bronisław Gumiński c. k. notaryusz z Doliny.

Dolina 24 grudnia 1889.

L. 20272 (448 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 90 zł. wa. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 164 w Drohobyczu ciała tabularnego nie stanowiącej tusąd. protokołem z 22 kwietnia 1887 l. 8419 zastawniczo opisanej dłużników Pańka Petruniaka i Anastazyi Petruniakowej własnej w dniach 24 lutego 1890 i 24 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. II. tutej. c. k. Sądu.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 460 zł. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dź. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 14 października 1889.

L. 9984 (479 2—3)

Sąd Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Obtułowicza przeciwko Józefowi Capucie o 144 zł. zpn. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności dłużnika Józefa Caputy własnej pod nr. 178 w Lipowej położonej lwh. 266 objętej i na dzień 25 lutego i 26 marca 1890 każdą razą o godzinie 10 rano.

Wadyum 135 zł.

Cena szacunkowa 1345 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Udziela.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze,

Żywiec, 9 grudnia 1889.

L. 9552 (480 2—3)

Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Szymona Brzeczki przeciw Marcinowi Cwajna o 200 zł. zpn rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności 2/8 lwh. 921, 2/16 lwh. 922 i 1/2 lwh. 923 gm. kat. Jeleśnia Marcina Cwajny własnych na dzień 26 lutego i 26 marca 1890, każdą razą o godzinie 10 rano.

Wadyum razem 28 zł. zł.

Cena szacunkowa 264.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Raschke w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

Żywiec, 14 grudnia 1889.

L. 10755 (473 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Getzla Bestera do spadkobierców ś. p. Franciszka Piegzy w kwocie 100 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 27 lutego i 27 marca 1890 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 130 w Płazie położonej spadkobierców ś. p. Franciszka Piegzy własnej.

Cena wywołania 430 zł. 75 ct.

Wadyum 46 zł. 7½ ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer z Chrzanowa.

Chrzanów, dnia 20 września 1889.

L. 13333 (474 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie do Mikołaja Bytomskiego w kwocie 150 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 27 lutego i 27 marca 1890 godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 708 w Chrzanowio położonej Mikołaja Bytomskiego własnej.

Cena wywołania 255 zł.

Wadyum 26 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer w Chrzanowie.

Chrzanów, 30 października 1889.

L. 8403 (498 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 118 zł. 25 ct. w. a. przymusowa ponowna sprzedaż realności w Domaszowie położonej wyk. hip. l. 468 księgi grunt. gminy katastralnej Domaszów objętej dłużniczki Pałachny Tereszko własnej w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ces. król. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w jednym terminie w dniu 24 lutego 1890 o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 135 zł. walucie austr.

Wadyum wynosi 13 zł. 50 ct. wa.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Julian Celewicz c. k. notaryusz z Uhnowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów, dnia 30 września 1889.

L. 2160 (512 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego a to 14 rat pożyczkowych po 6 zł. w. a. z pn., odbędzie się dnia 6 lutego i 6 marca 1890 o godzinie 10tej rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Wasyla i Iwana Lewickich własnej wyk. hip. 66 gminy katastralnej Karlików objętej pod lk. 48 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 250 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 25 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Euzebiusz Czerepaszyński w Bukowsku.

Bukowsko, 14 czerwca 1889.

Li 2157 (511 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 126 zł. w. a. z pn., odbędzie się dnia 6 lutego i 6 marca 1890 o godz. 10tej rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Romana Baranycza własnej wykazu hipot. 36 gminy kat. Karlików objętej pod lk. 36 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 300 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 30 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Euzebiusz Czerepaszyński wBukowsku.

Bukowsku, 14 czerwca 1889.

L. 8224 (454 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Stanisława Stokłosy w kwocie 50 zł. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 3 marca 1890 i 7 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod lk. i lwh. 2 w Dworach część I. położonej a Zofii Szlachcicowej własnej.

Cena szacunkowa 318 zł. 25 ct.

Wadyum 32 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 29 listopada 1889.

L. 3979 (453 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego w Jordanowie w kwocie 70 zł. wa. z pn., odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności l. k. 168 w Osielcu położonej lwh. 172 gm. kat. Osielec objętej, na imię Jana Wojcika zapisanej w dniach 11 marca i 11go kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym w Jordanowie.

Cena wywołania 245 zł. wa.

Wadyum 25 zł wa.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akt oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 28 października 1889.

L. 11045 (108 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. domu 32 w Komorowicach położonej, wedle wyk. hip. 21 tejże gminy dłużniczej masy spadkowej Wasyla Chomy własnej, na zaspokojenie 5 rat po 30 zł. i resztującego kapitału w kwocie 91 zł. 81 ct. dnia 4 marca i 1 kwietnia 1890 każdą razą o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 56 zł. 84 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła,lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 8 czerwca 1888 do tabuli weszli kuratorem p. adw. dr. Byka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 17 października 1889.

L. 5475 (322 2—3)

W dniach 10 marca i 14go kwietnia 1890 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie egzykucyjna sprzedaż realności w Jarocinie whl 61 położonej Salamona Reicha i Józefa Silbera własnej, na rzecz Samuela Schmidta.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 90 zł. w. a.

Wadyum 9 zł. wa.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Ulanów, dnia 7 grudnia 1889.

C. k. Sąd powiatowy

L. 16312 (204 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia resztującej należytości w kwocie 1978 zł. 80 ct, aw. zpn. na rzecz rolniczo kredytowego Towarzystwa dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi, odbędzie się dnia 13 marca 1890 o godzinie 9 przed południem w biórze nr. 15 egzekucyjna publiczna sprzedaż realności dłużników Chaima i Wigdora Weiglerów pod lk. 307, 308 i 230 w Podwołoczyskach położonych.

Cena wywołania wynosi 6000 zł.

Wadyum 300 zł.

Na powyższym terminie zostanie realność ta sprzedaną także poniżej ceny wywołania za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli hipotecznych jest adwokat dr. Leiblinger.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 14 grudnia 1889.

L. 11934 (304 2—3)

Dnia 6 marca 1890 i dnia 17 kwietnia 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu c. k. Sądu obwodowego w Samborze przymusowa publiczna licytacya dóbr Koniów i części dóbr Koniów wyk. hip. 365, 366 B. poz. 11 i 11 Maryi i Konstantego Nowaczyńskich i Zdzisława Msciwujewskiego własnych wraz z dożywociem ¼ części zastrzeżonem dla Józefa Msciwujewskiego.

Cena wywołania suma 80380 zł. wa. jako cena szacunkowa przyjęta przy udzieleniu pożyczki przez uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

Wadyum 8038 zł. w gotówce lub papierach wartościowych.

Dobra te sprzedane będą na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jaką bądź cenę nawet niżej ceny wywołania lecz nie niżej trzeciej części onejże.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze sądowej.

O czem się chęć kupna mających tudzież wszystkich, którzyby po dniu 10 stycznia 1889 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na tych dobrach nabyli lub którymby uchwała licytacyjna albo późniejsze uchwały wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły uwiadamia ostatnich przez kuratora ustanowionego w osobie adwokata dr. Steuermana z substytucyą adwokata dr. Budzynowskiego i przez edykta.

Z c. k. Sądu obwodowego

Sambor, 10 grudnia 1889.

L. 19440 (470 2—3)

W dniach 27 lutego 1890 i 27 marca 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 15 w Bukowej powiecie samborskim położonej, wyk. hip. 14 objętej, w sprawie Zakładu kredyt. włość. przeciw Hanuśce Cymbała względnie jej spadkobiercom pto 13 rat po 9 zł 75 ct. aw., reszty kapitału 113 zł. 2 ct. aw. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 350 zł.aw.

Wadyum 35 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Na drugim zaś terminie sprzedaż i poniżej ceny szacunkowej może nastąpić pod zastrzeżeniem §§. 10 i 18 ust. z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. p. p.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono adw. dr. Budzynowskiego z substytucyą adw. dr. Steuermanna w Samborze.

Sambor, dnia 29 grudnia 1889.

L. 20273 (449 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 71 zł. wa. zpn. odbędzie się w Sądzie tut prymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod. l. 139 na Zadwornem w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a mianowicie; placu budowlanego ogrodowego dwóch zagonów gruntu, ⅔ części budynku mieszkalnego wraz z stajnią pod jednym dachem, ⅔ części stodoły Teodora Flimta własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w dniach 24 lutego 1890 i 24 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 5 tutejszego c. k. Sądu.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 515 zł. 1 ct. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Popławskiego w Drohobyczu.

Resztę waruków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 12 października 1889.

L. 17195 (472 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzek. Wys. Skarbu przeciw Janklowi Holzsägerowi o 111 zł. 55½ ct. wa. z pn., zawiadamia, iż odbędzie się na rzecz Wys. Skarbu przymusowa publiczna licytacya sumy 500 zł. w. a. z pn., w stanie dłużnym wpisanych na imię Arona Herscha Goldnera 3/4 części ciała hipotecznego wykazu hipot. 401 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętego, na rzecz Jankla Holzsägera zahipotekowanej a to na dniu 3 lutego 1890 i na dniu 4go marca 1890 każdym razem o 10 godzinie rano w B. nr. III. z tem, iż na pierwszym terminie suma ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi nominalna wartość sumy 500 zł. wa.

Zakład zaś wynosi 10prc. takowej.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyi mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na sumie sprzedać się mającej, po dniu 4 sierpnia 1889 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego jakie prawa hipoteki nabyli lub którymby dla jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe w tej sprawie doręczone być nie mogły, ustanowiony został kuratorem dr. Samuel Wagner w Brodach,

Brody, dnia 13 listopada 1889.

L. 9360 (475 3—3)

W dniach 20 lutego i 20 marca 1890 godziną 10tą rano odbędzie się w sprawie Abrahama Kranz przeciw Hanuśce Demków pto 47 zł. egzekucyjna licytacya połowy realności wykazem 23 i 24 1/4 części realności wykazem 25 i całej realności wykazem hip. 27 księgi gruntowej Niestanice objętej.

Na pierwszym termininie zostanie ta realność za cenę szacunkową, na drugim i niżej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, a to połowy realnści wykaz 23 155 zł., połowy realności wykaz 24 75 zł., 1/4 części realności wykaz 25 20 zł. całej realności wykazem 27 535 zł. wa.

Wadyum wynosi 10pr. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 28 listopada 1889.

L. 9554 (478 3—3)

Sąd powiatowy w Zywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Łazarskiego przeciw Marcinowi i Bartłomiejowi Cwajnom o 352 zł. z pn., rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności lwh. 111 i 118 gm. kat. Jeleśnia egzekutów Bartłomieja i Marcina własnych na dzień 26 lutego i 26 marca 1890 każdym razem o godzinie 10tej z rana.

Wadyum 89 zł.

Cena szacunkowa obu realności 878 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Raschke w Zywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

Zywiec, 14 grudnia 1889.

L. 8973 (539 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz kasy Oszczędności w Nowym Sączu pto 200 zł. z pn., publiczną sprzedaż posiadłości objętej wykazem hipot. l. 185 gminy Stopnice szlacheckie, Antoniego Ciupki własnej, na dniu 11 lutego 1890 i na dniu 11 marca 1890 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 742 zł. 50 ct.

Wadyum 75 zł

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze

C. k. Sąd powiatowy

Limanowa, dnia 15 listopada 1889.

L. 7644 (540 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeproprowadzi na rzecz M D. Goldberga pto 100 zł. z pn., publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 54 gminy Starejwsi Wojciecha, Józefa i Maryanny Zoniów własnej, na dniu 11go lutego 1890 i na dniu 11 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2366 zł. 77 ct.

Wadyum 240 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Limanowa, dnia 15 listopada 1889.

Upadłości.

L. 14387 (489)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi uwiadamia, iż zatwierdził dotychczasowego tymczasowego zawiadowcę p. adw. dra. Waleryana Staubera, jako stałego zawiadowcę masy rozbiorowej Nuchima Bierera, i ustanowił zastępcą tegoż p. Arsiela Hellera.

Kołomyja, 30 listopada 1889.

Konkursa.

L. 1445 (506 3—3)

Odwołanie konkursu.

Konkurs rozpisany w Nr. 12, 13 i 14 z b. r. „Gazety Lwowskiej“ na posadę poczmistrza w Gwoździcu odwołuje się niniejszem.

Lwów, dnia 23 stycznia 1890.

Kuratele.

L. 3862 (493 2—3)

Tomasz Gemza z Dębowy uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Józef Gemza z Dembowy.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, dnia 15 grudnia 1889.

L. 6310 (519 2—3)

Iwan Zwarycz z Wołczy dólnej, uznany został marnotrawcą, kuratorem Stefan Chomosz z Wołczy dólnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Starasól, 18 października 1889.

L. 20620 (471 3—3)

Iwan Charij syn Onufrego z Zazul został za marnotrawcę uznany, kuratorem ustanowiono Józefa Cdodaczkiewicza z Zazul.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Złoczów, dnia 10 grudnia 1889.

L. 440 (406 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu ogłasza, że Wojciech Rogala* z Trzciany uznany manotrawcą, a kuratorem jego Józef Rogala ustanowiony.

Wiśnicz, 18 stycznia 1890.

---

*) Powtórzono z Gaz. Nr. 18 19 i 20 z powodu błędu w druku.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1352 (544)

W myśl ustawy z dnia 20 stycznia 1886 (Nr. 17 zn. rozp. kraj.) Wydział krajowy postanowił uchwałą z dnia dzisiejszego uwolnić fabrykę angielskiego kwasu siarczannego w Gorlicach, będącą własnością Spółki akcyjnej pod firmą „Montan und Industrialwerke vorm Joh. Dav. Starck“ od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych na czas od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1898.

Lwów, dnia 21 stycznia 1890.

Marszałek krajowy.

L. 6651 (331 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach wdrażając w myśl ustawy z 22 kwietnia 1889 l. 30 dz. u. k. i ces. patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. postępowanie w celu przekazania wymierzonego kopitału wynagrodzenia za zniesione w majętności poniżej wyszczególnionej prawo propinacyjnego wyszynku i sprzedaży napojów spirytusowych jako to:

Nazwa majętności: Swistelniki górne.

Liczba wykazu hipot. 421:

Imię i nazwisko właściciela: Oktaw i Tadeusz Br. Harsdorf de Enderndorf:

Kapitał wymierzony 9700 zł.

Dzień oddzielenia prawa do wynagrodzenia; 5 maja 1889:

wzywa niniejszem wszystkich, którzy przed dniem uwidocznienia w księgach hipotecznych oddzielenia prawa do wynagrodzenia nabyli prawa zastawu na hipotece dóbr wymienionych, ażeby pretensye swoje do dnia 1 marca 1890 w sądzie tutejszym zgłosili, inaczej bowiem w myśl §§ 13 i 21 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i uważani będą jako zezwalający na przekazanie swych pretensyj na kapitał wynagrodzenia według porządku ksiąg hipotecznych, oraz utracą prawo do zarzutów przeciw ugodzie między interesowanymi w myśl § 5 powyższego patentu ewentualnie zawrzeć się mającej, o ile pretensye nie zgłoszone w miarę porządku tabularnego na kapitał wynagrodzenia zostały przekazane lub wedle § 27 tegoż patentu przy hipotece zostawione.

Zgłoszenia mają zawierać imię, nazwisko i mieszkanie interesowanego, lub tegoż pełnomocnika mającego się wykazać legalizowanem pełnomocnictwem, kwoty pretensyj w kapitale i procentach i pozycye, pod któremi w księgach są zapisane.

Interesowani mieszkający po za obrębem sądu tutejszego mają wskazać pełnomocników do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe wysełane będą pocztą do zgłaszającego się ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, 14 grudnia 1889.

L. 286[illegible] (505 2—3)

Na podstawie rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 4 bm. l. 48927 można od 15 bm. począwszy posyłać do pewnych miescowości we Francyi jednakże tylko przez Szwajcaryę posyłki frachtowe za powziątkiem pocztowym aż do wysokości 200 zł. wa oraz frankować takowe wprost aż do miejsca przeznaczenia.

Postanowienia co do posyłek za powziątkiem są te same co i istniejące dotąd w obrocie między Austro-Węgrami a Szwajcaryą.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów

Lwów, dnia 22 stycznia 1890.

Im Grunde Erlasses des h. k. k. Handels Ministeriums vom 4 dss Mts. Z. 48927 können vom 15 dss. Mts ab Postfrachtstücke nach gewissen Orten Frankreichs auf dem Wege über die Schweiz bis zum Bestimmungsorte frankirt, sowie mit Nachnahme bis zum Betrage von 200 fl. belastet werden.

Die bis jetzt für den Nachnahme Verkehr zwischen Oesterreich-Ungarn und der Schweitz bestehenden Modalitäten finden Anwendung für den neuen Verkehrsweg mit Frankreich.

Lemberg, am 22 Jänner 1890.

Navratil m. p.

На подставѣ позпоряджена высокого ц. к Министерства торговлѣ зъ дня 4 с. м. ч. 48927 можна одъ 15 с. м посылати до нѣкоторыхъ мѣсцевостей въ Франціи однакожъ лише черезъ Швайцарію посылки фрахтовѣ за послѣбранѣем почтовымъ ажь до высоты 200 зл., а однакожь оплачѹвати тѣжь ажь до мѣсца призначена.

Постанова що до посылокъ за послѣбранѣмъ сѹть такѣ самѣ, яки сѹществѹютъ въ оборотѣ межи Австро-Оуграми а Швайцаріею.

Ц. к. Дирекція почтъ и телеграфовъ.

Львовъ, дня 22 сѣчня 1890.

Навратилъ в. р.

L. 3582 (382 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie ogłasza że dnia 6 kwietnia 1888 umarł w Bebechach bezdzietnie Franciszek Wiszniowski bez zostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ prócz pozostałej wdowy Katarzyny, ustawą powołani spadkobiercy sądowi niesą znani, wzywa się tychże żeby do jednego roku w tym c. k. Sądzie się zgłosili i swoje prawa do tego spadku wykazali gdyż w przeciwnym razie ten spadek dla którego p, Maxa Reinera z Łopatyna kuratorem ustanowiono pozostałej wdowie która do przyjęcia spadku się oświadczyła, zostanie przyznany.

Łopatyn, 11 maja 1889.

L. 13047 (496 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia Franciszka Piekarskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Eisig Mechlowicz wniósł skargę na dniu 31 grudnia 1889 o zapłacenie kwoty 25 zł. 80 ct., na który termin do rozprawy drobiazgowej wyznaczono na 3 lutego 1890 godzina 8 rano.

Wzywa się Franciszka Piekarskiego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Brandtowi środków do obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż złe następstwa sam sobie przypisaćby musiał.

Mielec, dnia 31 grudnia 1889.

L. 10387 (303 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Jana Salkowskiego, iż przeciw nim wniosła Emilia Lizakowa pozew de praes 30 grudnia 1889 l. 10387 o wydanie z depozytu sądowego kaucyi w kwocie 100 zł. i że dla tychże ustanowiony został kuratorem ad actum adwokat dr. Koppel z substytucyą adwokata dr. Bindera w Rzeszowie i że ustanowionemu kuratorowi doręczono egzemplarz pozwu dla pozwanych przeznaczony celem wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach.

Wzywa się zatem pozwanych niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców śp. Jana Salkowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczyli środków obrony lub innego sobie ustanowili zastępcę i o tem sąd tutejszy zawiadomili, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z zaniechania wyniknąć mogące sobie przypiszą.

Rzeszów, 31 grudnia 1889.

L. 4911 (383 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie wzywa niewiadomych z życia i z miejsca pobytu Jędrzeja i Jakóba Czarników, aby się do spadku Jana Czarnika zmarłego dnia 21 czerwca 1887 w szpitalu w Kulparkowie z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli w ciągu jednego roku w tutejszym c. k. Sądzie zgłosili i oświadczenie wnieśli gdyż inaczej spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Jędrzejem Krokiem dla nich ustanowionym.

Strzyżów, dnia 30 grudnia 1889.

L. 145 (486 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Ankiewicza, rzekomo w Ameryce przebywającego, ażeby do spadku po śp. Annie i Waleryi Ankiewiczównych zmarłych w Tuchowie w przeciągu 1 roku się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym spadek ten z ustanowionym dla niego w osobie Jana Ankiewicza kuratorem i ze zgłaszającymi się spadkobiercami pertraktowany będzie

Tuchów, dnia 13 stycznia 1890.

L 7598 (458 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, że w skutek prośby Maryanny Jaglarzowej o wyłączenie części parceli l. 645 w Wieliczce o powierzchni 394 kwadr. sążni wdrożył postępowanie w myśl ust. z 6 lutego 1869 l. 18 D. p. p.

Nieznanych z miejsca pobytu Maryannę, Małgorzatę, Kunegundę i Jana Nowaków, tudzież Wiktora i Alojzę Dudków, ewentualnie ustanowionego dla tychże kuratora odwokata dr. J. Dziewońskiego z Wieliczki wzywa się, aby w przeciągu dni 45 możliwe sprzeciwienie się przeciwko oddzieleniu części parceli l. 645 w objętości 394 sążni kwadr. w Wieliczce położonej w skład ciała hipotecznego l. 170 ks. gr. gm. Wieliczki wchodzącej wnieśli, gdyż w razie przeciwnym zajdzie domniemanie, że Maryanna Małgorzata, Kunegunda i Jan Nowaki zrzekają się swego prawa zastawu dla sumy 95 zł. m. k., a Wiktor i Alojza Dudkowie zrzekają się prawa zastawu dla sumy 125 zł. m. k. pod względem części wydzielonej.

Wieliczka, 2 grudnia 1889.

L. 2185 (456 1—3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Sanok, że dnia 1 lutego 1879 zmarła w Dąbrowicy Teodora 1-o Fedurko, 2-o Puchta, 3-o Kwik z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia i wzywa ją, by do jednego roku do spadku tego tem pewniej się oświadczyła, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa z ustanowionym kuratorem Onufrym Truszem przeprowadzoną zoctanie.

Sieniawa, 30 grudnia 1888.

L. 183 (501 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiazawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Leibę Mehrera, że z powodu wniesionego przeciw niemu pozwu przez Markusa Katza i Jakóba Löwina o intabulacyę wykreślenia prawa zastawu dla $^1/_3$ części sumy 500 zł. aw. zpn. ze stanu biernego realności pod lk. $135^3/_4$ we Lwowie położonej wyk. hip. l. 95 III objętej i gruntu pod lk. $55^3/_4$ we Lwowie położonego wyk. hip. l. 55 III objętego kuratorem jego adw. dr. Aleksandra Lisiewicza ze zastępstwem przez adw. dr. Maryana Sietnickiego ustanowiony został że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebne informacye udzielić i w ogóle do obrony służące kroki poczynić i tutejszy Sąd o tem zawiadomić.

We Lwowie, 11 stycznia 1890.

L. 8351 (415 1—3)

C. k. Sąd powiatowy del. miejs. w Tarnowie wzywa niewiadomych spadkobierców zmarłego w Tarnowie 22 listopada 1880 bez rozporządzenia ostatniej woli Franciszka Halembacha, aby zgłosili się w roku i wnieśli swe oświadczenia się do spadku, gdyż inaczej spadek jedynie z tymi przeprowadzonym i w miarę ich roszczeń im przyznanym będzie, którzy do spadku się oświadczyli i tytuł swego dziedziczenia wykazali, część nieobjęta zaś lub gdyby nikt nie zgłosił się, cały spadek jako bezdziedziczny skarbowi państwa wydanym zostanie.

Tarnów, dnia 6 kwietnia 1889.

L. 346 (413 1—3)

Pan Adolf Vayhinger otrzymał polecenie, aby dotychczasowy swój urząd c. k. notaryusza w Starym Sączu dnia 20 stycznia 1890 złożył a c. k. urząd notaryalny w Tarnowie, na który na własną prośbę przeniesiony został, z dniem 1 lutego 1890 otworzył.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, 14 stycznia 1890.

L. 52035 (502 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że Abraham Friedman przeciw Henrykowi Wieliczko pod dniem 26 lipca 1889 l. 29695 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił w skutek czego do wniesienia obrony i do dalszej rozprawy sumarycznej termin na dzień 5 lutego 1890 o godzinie 11 przed południem w ts. sali rozpraw wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu Henryka Wieliczko nie jest wiadome a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę, tutejszego adw. dra. Sołowija z substytucyą adw. dr. Hahna kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie drzypisać będzie musiał.

we Lwowie, 28 grudnia 1889.

L. 1412 (359 1—3)

Na pierwszą zwyczajną z dniem 3 marca 1890 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został c. k. Prezydent Sądu obwodowego Żeleski przewodniczącym, zaś c. k. Radcy sądu krajowego: dr. Zygmunt Narratil, Jan Staruszkiewicz Marcin Chorzemski, Roman Jamiński i c. k. Sekretarz rady Kornel Zubrzycki Jego zastępcami.

Sanok, dnia 15 stycznia 1890.

L. 30640 (355)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy poleca:

1) wykreślenie z rejestru handlowego dla spółek handlowych firmy „Leon Rappaport et Comp.“ z powodu wystąpienia jawnego spólnika Benno Altmann ze spółki i

2) wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Leon Rappaport et Comp.“ przedsiębiorstwo spedycyjne w „Szczakowy“ i Leona Rappaporta, kupca w Łodzi w Królestwie polskiem, jako jedynego posiadacza tejże, ztym dodatkiem że główna siedziba tej firmy jest w Kattowitz w Królestwie pruskim i że w Szczakowy jest tylko siedziba uboczna.

Kraków, dnia 6 grudnia 1889.

L 10192 (420 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia Maryannę Ziółkowską zamężną za Walentym N. i Zofię Ziołkowską, których obecne miejsce pobytu Sądowi nie jest znane, że dnia 21 stycznia 1888 zmarł w Lipnicy ich ojciec Jakób Ziółkowski z pozostawieniem kodycylu z daty Lipnica 19 stycznia 1888.

Wzywa się je zatem by w ciągu roku od dnia dzisiejszego licząc w tym Sądzie się zgłosiły i oświadczenie do tego spadku wniesły, gdyż inaczej przewód spadkowy przeprowadzi się ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dla nich w osobie p. adw. Dr. Bujka ustanowionym.

Kolbuszowa, dnia 21 grudnia 1889.

L. 31656 (377 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fabiana Majkowicza, iż przeciw niemu na skutek pozwu wekslowego firmy Heilpern et Haas wydano nakaz zapłaty z dnia 16 sierpnia 1889 l. 20922 sumy 103 zł. 29 ct. który do rąk kuratora adw. dra Staniszewskiego z substytucyą adw. dra Hubaczka ustanowionego w Krakowie doręczonym został, o czem się Fabiana Majkowicza zawiadamia z wezwaniem aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił.

Kraków, 13 grudnia 1889.

L. 52036 (503 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Józef Kanner i Leibisz Beer przeciw Henrykowi Wieliczko pod dniem 10 września 1889 l. 36345 pozew o zapłacenie kwoty 280 zł. w. a. zpn. wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego termin do wniesienia obrony i do dalszego sumarycznego postępowania na dzień 5 lutego 1890 godzinę 11 przed południem w ts. sali rozpraw wyznaczony został. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Henryka Wieliczko nie jest wiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę, tutejszego adwokata dr. Sołowija z substytucyą adwokata krajowego dra Hahna kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

We Lwowie, 28 grudnia 1889.

L. 32805 (353 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Anielę Krzyżanowską względnie jej prawonabywców, jako wierzycieli hipotecznych dóbr Czulice, iż celem zbadania komu wymierzony w zaokrąglonej kwocie 3600 zł. w. a. kapitał wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w tych dabrach do wypłaty ma być przekazanym, wyznaczono audyencyę sądową na dzien 27 stycznia 1890 o godzinie 10 przed południem, na którą się tychże wierzycieli wzywa pod rygorem § 21 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 dz u. p. Kuratorem Anieli Krzyżanowskiej względnie jej prawonabywców ustanowiono adw. dra Michała Koya w Krakowie.

Kraków, dnia 20 grudnia 1889 r.

L. 11511 (513 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej funduszu indemnizacyjnego zastępowanego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu przeciw niewiadomym spadkobiercom Eliasza Perels i Mendla Perels i niewiadomej z życia i miesca pobytu Sosi Perels o 8 zł. 46 ct. i 8 zł. 32 ct. zpn. zawiadamia że z imienia, ze życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Eliasza Perelsa i Mendla Perelsa tudzież niewiadomą ze życia i miejsca pobytu Sosię Perels iż na prośbę c. k. Prokuratoryi Skarbu imien. funduszu indemnizacyjnego wniesionej uchwałą z 29 lipca 1889 l. 11511 dozwolony został wpis egzekucyjnego prawa zastawu na rzecz funduszu indemnizacyjnego dla należytości indemnizacyjnych 8 zł. 46 ct. i 8 zł. 32 ct. wa. zpn. w stanie dłużnym ciała hipot. wyk. hip. 981 księgi grunt. gminy kat. Brody objętego i że dla nich kurator ad actum w tej sprawie w osobie dra Grossa adw. w Brodach ustanowiony został, któremu potrzebną do obrony praw ich informacyę udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać mają inaczej następstwa zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Brody, dnia 29 lipca 1889.

L. 7515 (360 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza na podstawie porozumienia się z Prezydyum ck. Namiestnictwa, że wszelkie wpisy w rejestra handlowe tutejszego Sądu w r. 1890 zarządzone, będzie ogłaszać w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i w „Gazecie Wiedeńskiej“.

Sanok, dnia 31 grudnia 1889.

L. 113 (332 2—3)

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. Sądą krajowego wyższego w Krakowie zamianował na pierwszą zwyczajną z dniem 3 marca 1890 roku rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Prezydenta Sądu obwodowego Adolfa Podwina zaś zastępcami Przewodniczącego Radców Sądu krajowego: Maurycego Gilewskiego Edmunda Pareńskiego i Jana Łozińskiego,

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 15 stycznia 1890.

L. 7367 (340 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kętach wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka Wielogłowskiego i Michała Czernego względnie ich niewiadomych z życia, nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonabywców ażeby się z pretensyami swemi do praw wypływających z powyż wzmiankowanych wpisów dawniej w stanie biernym dóbr Willamowice obecnie zaś w stanie biernym realności w Willamowicach pod Nr. k. 227 i 76 położonej wyk. hip. Nr. 227 objętej uskutecznionych a w szczególności:

a) do praw wypływających z aktu tradycyi dóbr Willamowice dla umorzenia sum a mianowicie kapitału w ilości 17000 złot. pol. prowizyi w sumie 5942 złot. pol taksy za dekret w sumie 103 zł. pol i kosztów w sumach 1000 zł. pol. i 952 złot. pol. 26 gr. dekretami W. Trybunału z 20 kwietnia 1779 i Urzędu grodzkiego Sandeckiego z 21 sierpnia 1779 przysądzonych pierwotnie, wedle Dom 28 pag. 333 n. 8 on. obecnie zaś wedle wyk. hip. gminy Willamowice Nr. 227 poz. 8 cięż. na rzecz Franciszka Wielogłowskiego wpisanego;

b) do praw wypływających z wpisu dawniej wedle Dom. 28 pag. 334 n. 9 on. obecnie zaś wedle wyk. hip. gminy Willamowice Nr. 227 poz. 9 cięż uskutecznionego tej treści:

„Sąd szlachecki prowincyonalny poleca komornikowi obwodu Myślenickiego zarządzenie potrzebnych kroków, ażeby po uprzedniem zbadaniu tej okoliczności, w którym czasie suma 5793 zł. pol. przez Szembeka właściciela dóbr Willamowice z tychże dóbr tradycyi Franciszka Wielogłowskiego podległych powziętą została, też sumę temuż Wielogłowskiemu oddał nakoniec:

c) do praw wypływających z wpisu dawniej wedle Dom. 28 pag. 335 n. 12 on. obecnie zaś wedle wyk. hip. gminy Willamowice Nr. 227 poz. 12 cięż. uskutecznionego tej treści:

„C. k. Sąd szlachecki wydaje pod dniem 26 lipca 1787 zarządzenie, ażeby ze względu na niemożność wprowadzenia Franciszka Wielogłowskiego w posiadanie dóbr Willamowice z tego powodu, ponieważ intromisya Czernego do tychże dóbr już nastąpiła, z poprzednich zaś aktów widoczna, że tenże Wielogłowski w skutek dekretu Trybunalskiego z roku 1779 i aktu tradycyi z roku 1785 pierwszeństwo ma, nadto tenże Wielogłowski nie do wszystkich części traktu wprowadzonym został, przeto poleca Sąd powyższy komornikowi, ażeby powyższego Franciszka Wielogłowskiego do tych części nadmienionych dóbr Willamowice, do kórych wedle urzędowej tradycyi z roku 1779 wprowadzony został, napowrót wprowadził i rachunek powziętych dochodów zrobił, Michała Czerny w spokojnem posiadaniu oddanych mu części pozostawił, obydwóch tych posesorów co do ich pretensyi pogodzić usiłował i tychże w razie udaremnionej ugody na zwykłą drogę prawa odesłał w terminie jednego roku tj. do dnia 1 lutego 1891 najdalej i tem pewniej zgłosili lub potrzebnej do wywodu pretensyj swych informacyj ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Janowi Malcowi z Andrychowa udzielili, ile że inaczej wpis rzeczonych praw względnie summ zpn. jako w skutek najdłuższego przedawnienia umorzony na żadanie gminy Willamowice wykreślonym zostanie.

Kęty, dnia 16 grudnia 1889.

L 36 (301 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jossla Falika, celem doręczenia mu tus. uchwały z 7 grudnia 1889 l. 14033 w sprawie egzekucyjnej Jossla Pimslera przeciw temuż Josslowi Falikowi pto 600 zł. tudzież dalszych w tej sprawie zapaść mających uchwał, kuratora w osobie adw. dr. Staubera i wzywa tegoż Josla Fallika, by ustanowionemu kuratorowi podał informacyę tudzież szczegóły sprawy tej dotyczące lub innego pełnomocnika Sądowi oznajmił gdyż inaczej wyniknąć mogące stąd złe skutki sam sobie przypisze.

Kołomyja, dnia 4 stycznia 1890.

L 10256 (336 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w w Złoczowie ogłaszać będzie w roku 1890 wpisy do rejestrów handlowych w czasopismach „Gazeta Lwowska“ Gazeta Wiedeńska“ i „Prawnik“ zaś wpisy do rejestru spółek gospodarczych i zarobkowych w czasopiśmie „Gazeta Lwowska“.

Złoczów, dnia 28 grudnia 1889.

Notaryusz w Budzanowie
poszukuje kandydata notaryalnego z kwalifikacyą do substytucyi. 500

Przeszło 20 sążni siana słodk.
jest do sprzedania na folwarku Borynicze dolne, stacya kolei w miejscu. 482

Sztuczne zęby i szczęki
naturalnym całkiem podobne
do żucia
zupełnie zdatne
jakoteż wszelkie reperacye zębów sporządza się podług najnowszej metody **bez bolu** trwale i tanio w atelier b. asystenta doktora van De Hoope 507
B. BERGERA
we Lwowie ulica Dominikańska L. 5.

Handel
Karola Bałłabana
we Lwowie
poleca 1697
wszelkie gatunki kawy
w smaku czystym aromatycznym.

5 kilo	Moka arabska	10	złr. 80	ct.
„	Jawa złota	10	„ 80	„
„	Ceylon grubo-ziarnista	10	„ 80	„
„	„ średnia	10	„ 40	„
„	Kuba wyśmienita	10	„ —	„
„	Laguaira grubo ziarnista	9	„ 60	„
„	Guatemala	9	„ 20	„
„	Jamaika	8	„ 80	„
„	Rio laré	8	„ 40	„
„	Santos	8	„ —	„

Franko na każdą stacyę pocztową.

Wojskowy Zakład naukowy
połączony z pensyonatem.
Emeryt. kapitan Wanicżek.
Lwów, ulica Akademicka l. 8.
Przygotowuje do egzaminów:
1. do wojskowych zakładów wychowawczych i naukowych; 349
2. dla uzyskania prawa do jednorocznej służby ochotniczej (Intelligenz-Prüfung);
3. na oficera i kadeta wszystkich kategoryj
Specyalny kurs dla przyszłych ochotników jednorocznych którzy chcą zbaczać się z góry dokładnie z naukami, potrzebnymi do egzaminu na oficera rezerwy. Zabezpieczając sobie tem dobry wynik wspomnianego egzaminu, zapobiegną ewentualnemu zatrzymaniu ich w czynnej służbie przez rok drugi w myśl nowej ustawy wojskowej.
Rozpoczęcie nowych kursów co roku 1. maja i 1. października.
Przy tej sposobności zwracam uwagę na moje
Biuro informacyjne w sprawach wojskow.
Obszerniejsze programy gratis i franko.

L. 1?2 (545)

Ogłoszenie.

Wszystkich P. T. Członków kasy zaliczkowej w Złoczowie, stowarzyszenia zaregestrowanego z ograniczoną poręką, zaprasza się na nadzwyczajne

Walne zgromadzenie

które odbędzie się dnia 8 lutego 1890 o godzinie 4 po południu w biurze tegoż stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Wybór uzupełniający jednego członka Rady zawiadowczej w miejsce zmarłego (§. 19 stat.)
2. Wnioski członków.

Złoczów, dnia 28 stycznia 1890.

Dyrekcya kasy zaliczkowej w Złoczowie, stowarzyszenia zaregestrowanego z ograniczoną poręką.

M. Mütter. P. Sienkiewicz. J. Trembecki.

Tańce salonowe
praktyczny przewodnik dla tańczących, 80 ct., z przesyłką 85 ct.
Mowa kwiatów
zabawa towarzyska
60 ct., z przesyłką 65 ct.
do nabycia w księgarni
H. Altenberga
(dawniej Richtera) 385
we Lwowie.

Na karnawał
Najlepsze cukry deser. ½ kl. zł. 1.20
Najl. czekoladki napełn. ½ kl. zł. 1.50
1/1 karmelków mięszanych 75 ct.
Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą wysyła pierwsza parowa 324
fabryka czekolady i cukrów
H. TRETERA
Lwów, ul. Kopernika l. 3.

SKŁAD KAWY
ARTURA KOSCICKIEGO
pod godłem
WE LWOWIE. Chorążczyzna l. 22.

we Lwowie
ulica Chorążczyzna L. 22
poleca
KAWĘ AMERYKANSKĄ
w najlepszych gatunkach
i sprzedaje 5
1 kilo zł. 1.80 i 1.90, na prowincyę 4¾ kilo zł. 9.15 i 9.60 franko.
Kawa palona pół kilo zł. 1·20.
Odbiorcom nad 50 kilo opust.
Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

L. 156 (483 3—3)

Ogłoszenie.

Na mocy uchwały Wydziału powiatowego z dnia 9 stycznia b. r. ogłasza się konkurs na posadę kasyera Wydziału powiatowego, który równocześnie obowiązanym jest pełnić obowiązek kasyera powiatowej kasy oszczędności i kasowości związanej ze sprawami konwersyi długów włościańskich w powiecie dolińskim.

Roczne wynagrodzenie złączone z tą posadą wynosi 720 zł. a. w.

W pierwszym roku nadaną zostaje posada prowizorycznie, zaś po roku w razie okazanego uzdolnienia i odpowiedniego pełnienia obowiązków nastąpi ustalenie takowej.

Termin konkursu wyznacza się na 6 tygodni od dnia trzeciego ogłoszenia.

Tylko podania udokumentowane fachowemi świadectwami z rachunkowości kasowej i buchalteryi, jakoteż zawierające dowody, że petent nie przekroczył 30 roku życia i że jest w możności złożyć kaucyę w wysokości jednorocznej pensyi.

Wydział powiatowy

Dolina, dnia 24 stycznia 1890.

10 medali zasługi i 2 dyplomy honorowe
za niezrównane wyroby
kosmetyczne i toaletowe.

Antilentilia. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Środek ten otrzymany z odświeżających substancyj, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 zł., opakowanie 20 ct.

Pilipton włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. Pilipton nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękość i połysk. — Cena flakonu 1 zł. 50 ct., opakowanie 20 ct.

Pomada chino-taninowa jest niezawodną przeciw wypadaniu i na porost włosów.
Słoik 1 zł. 50 ct., z opakowaniem 15 ct. więcej. 6359

L 888. Za pomadę chino-taninową serdeczne dzięki składam, gdyż gdyby nie skutek pańskiej pomady, byłbym zupełnie wyłysiał. Władysław Pilszak, Duszatyn.

JAN IHNATOWICZ
Sklepy własne: we Lwowie ul. Kopernika L. 3 i ul. Halicka róg Wałowej L. 25
w Krakowie Sukiennice L. 20. w Czerniowcach Rynek L. 2.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.